

Święto 14 lipca we Francji

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek cała Francja obchodziła swe Święto narodowe. Oficjalne uroczystości w Paryżu rozpoczęły się tradycyjną defiladą wojskową na Polach Elizejskich, na którą przybyli prezydent Coty, premier de Gaulle i inne osobistości. Z Algierii przybyli na uroczystości 14 lipca generałowie Salan i Massu oraz kilka tysięcy b. kombatanów muzułmańskich i młodzieży.

W czasie defilady powszechną uwagę zwrócił charakterystyczny incydent. W chwili, gdy ostatnie grupy młodych Algierczyków miały trybunę, kilku Muzułmanów rozwinęło flagi o barwach algierskiego frontu wyzwolenia narodowego. Rozległy się okrzyki: „PREZCZ Z ALGERIĄ FRANCUSKĄ”. Siły porządkowe, aczkolwiek bardzo liczne na tym odcinku defilady, były tak zdumione tym incydentem, iż nie zareagowały natychmiast i dopiero kilkadziesiąt metrów dalej z szeregów osobistości oficjalnych rzucił się w stronę manifestantów pewien generał i dwóch oficerów z oddziałów spadochronowych, do których przyłączyli się inspektorzy policjanci. Flagi zostały odebrane, a tych którzy je niesli aresztowano.

Masy pracujące Francji obchodziły Święto 14 lipca pod hasłem obrony Republiki. Mimo, iż władze zabroniły zorganizowania w Paryżu masowej demonstracji ludowej, w wielu dzielnicach miasta i na przedmieściach odbyły się zabawy i manifestacje.

W obronie życia ludzkości

Przedstawiciele 60 narodów zjeżdżają do Sztokholmu

(Telefonem od specjalnego wysłannika API)

Sztokholm, 14 lipca
Od soboty, to jest od dnia 12 lipca, zjeżdżają z całego świata do Sztokholmu delegaci na Kongres Narodów na rzecz Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej, którego obrady rozpoczynają się w środę, 16 lipca, w wielkiej hali sportowej „Eriksdal”. Na ulicach często już można spotkać grupki egzotycznych gości z Afryki i Azji, spacerujących po mieście i podziwiających piękno stolicy Szwecji. Pracuje już biuro prasowe

W dniu święta narodowego Francji

Kalisz pozdrawia miasto Hautmont

KALISZ (PAP)

Z okazji przypadającego w dniu 14 lipca święta narodowego Francji, prezydent MRN w Kaliszu przesłało na ręce Marcela Aime, mera Hautmont — miasta, z którym Kalisz od roku utrzymuje bardzo bliskie stosunki przyjaźni i współpracy — depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

Odra nie grozi już powodzią

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Głogowie notuje się systematyczny spadek wód odrzańskich. 14 bm. w godzinach przedpołudniowych wodomierz wykazywał tu spadek wody o 40 cm. W Nowej Soli ubyło 21 cm. W tej chwili kulminacyjny punkt mija Cigacice zbliżając się do Krosna Odrzańskiego.

Pomyślne są meldunki ze Stubic. Od punktu kulminacyjnego pierwszej fali, woda opadła w Stubicach o 55 cm, co stworzyło poważną rezerwę na przyjęcie nowych wód.

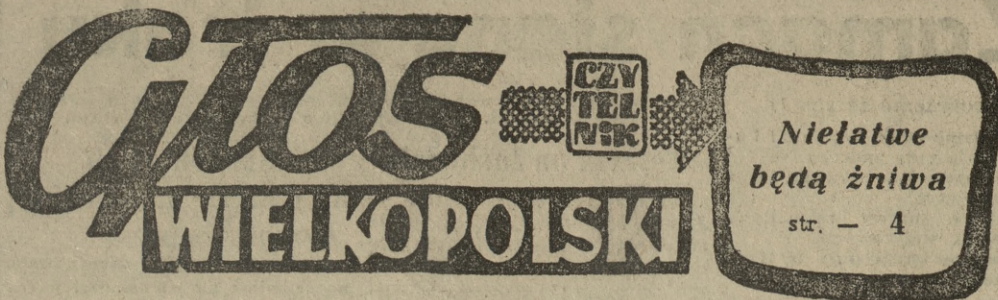
Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 14 bm. w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Unii Burmańskiej w Polsce U Kyina, który złożył listy uwierzytelniające.

Cena 50 gr

Nakład 101 000



Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 15 VII 1958

Nr 166 (4495)

Pozytywny objaw

Jesteśmy coraz bardziej oszczędni

WARSZAWA (PAP)

W I półroczu br. stan wkładów pieniężnych w PKO wzrósł o 772 mln. — 30 czerwca br. ogólny stan oszczędności wyniósł 7.088 mln. zł, w tym 917 mln. zł na rachunkach bieżących i rozliczeniowych.

W ciągu tego półroczu otwarto 613 tys. nowych książeczek oszczędnościowych PKO — ogółem posiada je obecnie 6.400 tys. obywateli. Do książeczek oszczędnościowych z tytułu odsetek dopisano w tym okresie 49 mln. zł.

Stały wzrost wykazują także obroty pieniężne PKO — w pierwszym półroczu obrót ten wyniósł 11 mld. zł i był wyż-

szy o 45 proc. od obrotów w podobnym okresie ub. roku. Świadczy to o coraz bardziej racjonalnym i celowym gospodarowaniu oszczędnościami w społeczeństwie.

Z roku na rok większą popularność zyskują sobie książeczki PKO premiowane samochodami i motocyklami, czego dowodem jest dalszy wzrost wkładów na tych książeczkach — w pierwszym półroczu o 110 mln. zł. W okresie tym wśród posiadaczy książeczek tego typu PKO rozłoso wało w postaci premii 111 samochodów, przeważnie „Warszaw” i 278 motocykli WFM. Najbliższe losowania odbędą się 21 i 25 lipca br.

Suma wkładów na mieszkania przekroczyła już 30 mln. zł. Największe zainteresowanie tym rodzajem oszczędzania występuje w Warszawie i województwach: warszawskim, łódzkim, poznańskim i katowickim. Mieszkańciowa książeczka oszczędnościowa zapewnia jej właścicielowi przywi-

Wykryto 200 tys. ognisk stonki ziemniaczanej

WARSZAWA (PAP)

W wyniku lustracji pól ziemniaczanych przeprowadzonej ostatnio we wszystkich województwach, wykryto ok. 200 tys. ognisk stonki ziemniaczanej. Najbardziej zagrożone są obecnie uprawy ziemniaczane w województwach wrocławskim, szczecińskim i zielonogórskim. Duże ilości ognisk stonki wykryto także na Mazowszu i w woj. łódzkim.

Zapowiedzi...

800 kg karpi więcej z państwowych gospodarsw rybnych

WARSZAWA (PAP)

Aby zachęcić do zwiększania dostaw ryb słodkowodnych i podnieś atrakcyjności hodowli niektórych, szczególnie poszukiwanych na rynku ich gatunków, przeprowadzono niedawno zmiany cen na te artykuły. Stosunkowo wyższe ceny ustalono na karpie extra i karpie wyborowe, których hodowla wymaga dłuższego czasu oraz specjalnych nakładów. Natomiast ceny innych gatunków ryb zostały podwyższone minimalnie. Dotyczy to zwłaszcza ryb, które głównie przeznaczone są na przetwory i konserwy. Dzięki temu nie zmieniły się w zasadzie ceny konserw rybnych.

Dawne ceny niektórych gatunków ryb nie pokrywały nawet w 50 proc. kosztów hodowli. Gospodarstwa rybne nie troszczyły się więc o zwiększenie produkcji — im bowiem byłaby ona wyższa, tym więcej państwo musiałoby do niej dopłacać. Warto dodać, że w roku 1956 dopłata taka wynosiła 36 mln. zł. Stąd — systematyczne braki ryb na rynku. Pierwsze rynkowe efekty zmiany cen czyli podniesienia opłacalności hodowli ryb powinny być widoczne już w tym roku. Jeżeli lato dopisze, państwowe gospodarstwa rybne dostarczą dla handlu o 800 tys. ton karpia więcej niż w r. ub.

lej, jakiego nie przewiduje żaden inny rodzaj oszczędności — gwarancję realnej wartości wkładu.

Przedstawiciele rządu na terenach dotkniętych powodzią

WARSZAWA (PAP)

W celu omówienia spraw związanych z usunięciem szkód spowodowanych powodzią, 14 bm. wyjechali na teren województw POZNANSKIEGO, ZIELONOGÓRSKIEGO i WROCŁAWSKIEGO szef Urzędu Rady Ministrów — wiceminister J. Włeczek, przewodniczący Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego — wiceminister J. Grochulski i wicedyrektor Biura do Spraw Przeciwdziałania Rad Narodowych Urzędu Rady Ministrów — J. Krzysztofowicz.

Zbrane materiały i wnioski zostaną niezwłocznie przedłożone Radzie Ministrów w celu podjęcia decyzji udzielenia pomocy poszkodowanym terenom.

8 utonąć !!!

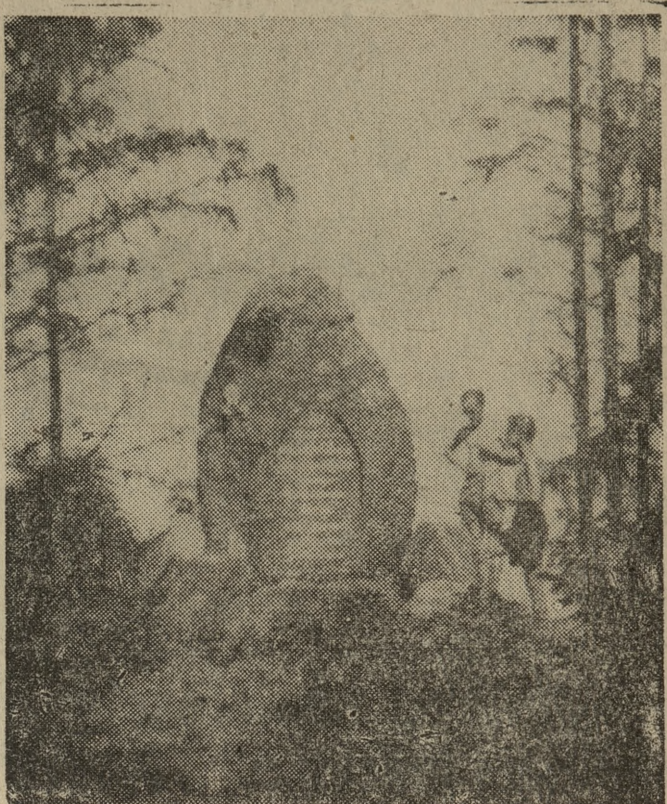
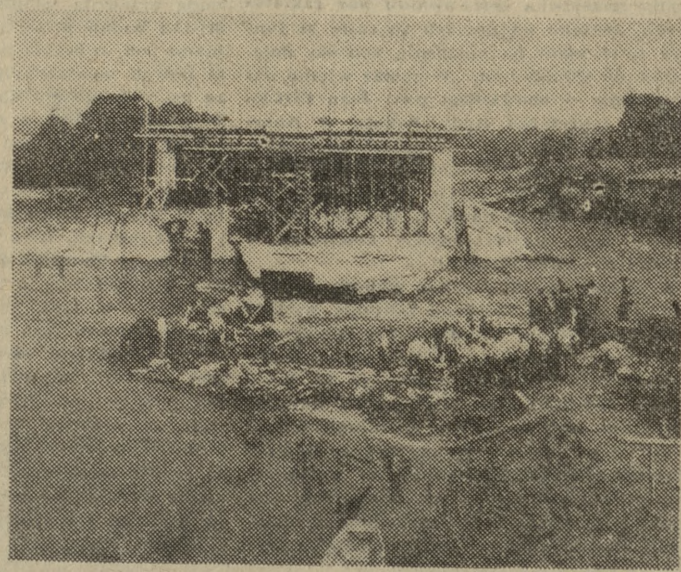
Bilans jednej niedzieli

(Inf. wł.)

Krew zastyga w żyłach, kiedy przegląda się milicjnie meldunki, donoszące o wypadkach podczas kąpieli. Spójrzcie na tę tragiczną listę — bilans ubiegłej niedzieli: Poznań — w Warcie utonął 20-letni Witold Konieczka; Podgórze (pow. Wroczeńskie) — w nurtach Warty znalazła śmierć 22-letnia Kazi-miera Antkowiak; Chodzież — w Jeziorze Suchnińskim zginęli: 15-letni Jerzy Wojczyński i 18-letni Stefan Kienitz; Tursko (pow. Pleszew) — w nurtach Prosy utonął 15-letni Bogdan Sobczak; Owińska (pow. Poznań) — w Warcie utonął się 16-letni Jerzy Bęga; Kościan — w Wierze (pow. Kalisz) — w Prośnie poniósł śmierć 23-letni Stanisław Krakus; Gostawice (pow. Konin) — w Jeziorze Pątnowskim utonął się 16-letni Jerzy Piechocki. Wszyscy ponieśli śmierć podczas kąpieli w niedozwolonych miejscach.

Dodajmy, że 11 i 12 bm. w Wielkopolsce utopiło się 6 osób, przeważnie dzieci. Ogólna ilość utonięć od początku roku do 13 bm. wyraża się więc obecnie cyfrą 68!!

Te przerażające dane można by w nieskończoność komentować, ale przecież nie o to chodzi. Problemu tego nie rozwiąże bowiem kilkadziesiąt akcji propagandowo-uświadamiających, lecz konkretne czyny: założenie odpowiedniej ilości strzeżonych kąpielisk. Wy-starczy, aby były to nawet prymitywne wytyczone miejsca do kąpieli, ale powierzone opiece ratownika. Tylko w ten sposób możemy szukać jakiegos antidotum na ludzką lekkomyślność i niedostateczną opiekę nad dziećmi. (3)



Kamień postawiony na miejscu, gdzie poległ wielki mistrz krzyżacki — Ulrik von Jungingen (czyt. na str. 3 „Na polach Grunwaldu”).

Fot. - CAF

Premier Nuri el Said zabity

Zamach stanu w Iraku

Wstrząs na Zachodzie

LONDYN (PAP)

Wczoraj o godz. 8 rano BBC podało, że „w ciągu ostatniej godziny nadeszły wiadomości o zamachu stanu w Iraku”. BBC podało, że w Londynie odebrano apel, nadany na długości fal rozgłośni bagdadzkiej, wzywający naród iracki do powstania przeciwko obecnemu rządowi.

Wiadomości o zamachu stanu podają także rozgłosie w Kairze i Damaszku.

Apel, ogłoszony przez rozgłosie bagdadzką stwierdza, że rząd iracki został obalony, a władzę przejęli „młodzi oficerowie, którzy odmówili służenia imperializmowi”.

O godz. 8.30 w Bejrucie odebrano następujący komunikat radia bagdadzkiego: „Mówi do Was Republika Iraku. Dzień dzisiejszy jest dniem naszego zwycięstwa. Dzień dzisiejszy jest dniem nacjonalizmu. Radujcie się i bądźcie zadowoleni. Wyjdźcie na ulice, aby zobaczyć, jak ciało tyrana, który był wrogiem Boga i ludu, jest opluwane przez lud.”

O godz. 9 rozgłosia bagdadzka zakomunikowała, że premier Nuri el Said oraz książę, następca tronu — Abdul Illah, zostali zabici, i że ich ciała spalono. Radio nie wspominało o losie króla Faisala.

Rozgłosia podała komunikat armii, wzywający lud, by zachował spokój i „okazywał radość we właściwy sposób”. Komunikat ostrzegał: „Nie

NISZCZYCIELSKI ŻYWIÓŁ
Wezbrane i rozszalałe wody nie oszczędziły nowobudowanej elektrowni w Sobolichach, powiat Zagań. Dniem i nocą pracują tam żołnierze Wojska Polskiego, zabezpieczając elektrownię przed zniszczeniem. Części budowy, niestety, nie dało się uratować.

Na zdjęciu: 30 000 worków z piaskiem stanowi sztuczną zapórę przed dalszymi przeciekami.

CAF — Fot. Datz

czyście nie, co by mogło spowodować przedstawicielstwa zagraniczne i dało imperialistom pretekst do interwencji”.

KAIR (PAP)

Rozgłosia kairska podała, iż nowy rząd iracki wydał następujące dekrety:

— o zniesieniu monarchii,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ofiary w ludziach

Kłeski żywiołowe nad Wielkopolską

Inf. wł.

Kłeski żywiołowe nie omijały Wielkopolski. I tak 12 bm. ok. godz. 18.30 nad Otuszem (pow. N. Tomys) przeszedł huragan, który wyrządził znaczne szkody. Niezwykłe silny wiatr porzywał dachy z szeregu budynków. W PGR-ze zawałiła się ściana obory, która przysgniotła 24-letniego robotnika — Leona Kowalaka. W bardzo ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą 0,5 miliona złotych.

Tego samego dnia wyładowania atmosferyczne spowodowały 6 pożarów zabudowań gospodarczych w powiatach — Krotoszyń, Gostyn, Ostrzeszów, Kalisz (3-krotnie). Suma strat przekracza 150 tys. zł. Z innych przyczyn w tym samym dniu wybuchły pożary w pow. czarnkowskim oraz PGR Lubonia (pow. Leszno), gdzie spłonęła stodoła ze zbiorami (straty — 120 tys. zł.).

Niezwykłe tragiczny przebieg miał pożar, jaki powstał 13 bm. wskutek zabawy zapalnikami w miejscowości Rozalin (pow. Ślupca). Spłonęły tam za budowania gospodarce Czesła wa Jędrzycha. Podczas pożaru zginęło 4-letnie dziecko, które schroniło się w kurniku. (ak)

Z ostatniej chwili

Irak wystąpił z Paktu Bagdadzkiego?

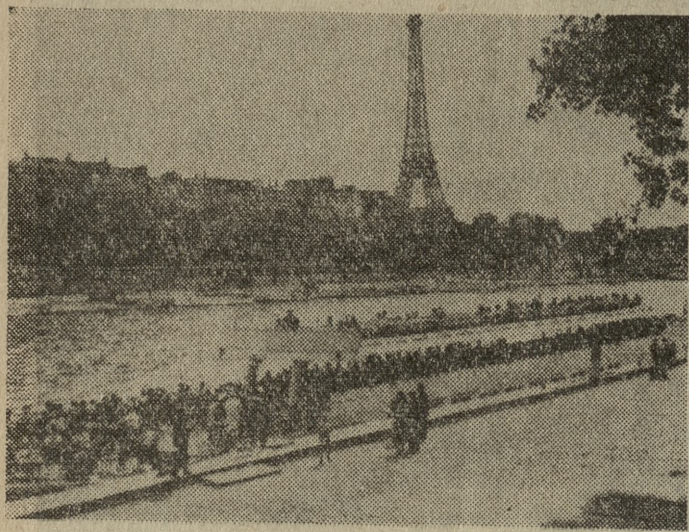
PARYŻ (PAP)

Jak donosi ze Stambułu korespondent agencji AFP powołując się na kółka autorytatywne, rząd Republiki Arabskiej powiadomił o wystąpieniu z Paktu Bagdadzkiego.

DALSZE DECYZJE
RZĄDU REWOLUCYJNEGO

Rząd rewolucyjny proklamował w Iraku prawo wojenne i zawiesił aż do odwołania wszelkie ustawy. Na stanowisko naczelnego dowódcy i gubernatora wojskowego całego Iraku został powołany Ahmed Faleh el Abdil. 44 oficerów, w tym kilku generałów, podało się do dymisji.

Nowy rząd wezwał żołnierzy irackich walczących po stronie oddziałów prorządowych w Libanie, by przyłączyli się do powstańców libańskich. Władność tę dała rozgłosia kairska.



Statki na Sekwanie. W głębi widoczna wieża Eiffla.
Fot. — CAF

Światowa konferencja młodzieży pracującej w Pradze

PRAGA (PAP)

W dniu 14 bm. rozpoczęła 6-dniowe obrady w Pradze światowa konferencja młodzieży pracującej, w której udział bierze ponad 500 delegatów reprezentujących młodzież ze wszystkich części świata.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant.

Referat omawiający warunki pracy i bytu młodzieży w jej działalności związkowej wygłosił sekretarz SOT z departamentu Bouches du Rhone, Charles Salducci, podkreślił on, że podstawą wymi zadaniami, które wysuwa młodzież zrzeszona w ruchy związkowe, są prawo do pracy, prawo do równej płacy za równą pracę, prawo do uzyskania niezbędnego wykształcenia zawodowego, skrócenie dnia roboczego bez obniżenia płacy, przestrzeganie uprawnień związkowych młodzieży, wreszcie prawo do rozrywki i wypoczynku. Obrady trwają.

„New York Times” donosi:

Bezrobocie wśród uchodźców węgierskich

NOWY JORK (PAP)

„New York Times” z 14 bm. pisze, że obecna recesja gospodarcza w USA daje się szczególnie silnie we znaki uchodźcom węgierskim, których liczba wynosi około 38 tys.

Według relacji dziennika, który powołuje się na oficjalne dane organizacji charytatywnych, w ostatnich miesiącach nastąpił gwałtowny wzrost bezrobocia wśród uchodźców węgierskich, zwłaszcza w przemyśle samochodowym i stalowym.

„New York Times” podaje, że np. w Cleveland około 40 proc. uchodźców nie ma pracy, zaś w Detroit — 70 — 80 proc.

Adlai Stevenson zwiedza ZSRR

MOSKWA (PAP)

Do Leningradu przybył w sobotę przewodniczący amerykańskiej partii demokratycznej Adlai Stevenson, który przedsięwzięt trzytygodniową podróż po Związku Radzieckim. Wizyta Stevensona ma charakter prywatny, pragnie on zwiedzić ZSRR, zwłaszcza zaś Azję Środkową i Zachodnią Syberię, odwiedzając przy okazji przedsiębiorstwa przemysłowe oraz ośrodki naukowe i kulturalne. „Mam zamiar zatrzymać się, patrzeć i słuchać, mówić zaś możliwie najmniej” — oświadczył Stevenson.

Zachodnie agencje nie wykluczają, że Stevenson zostanie przyjęty przez Chruszczowa i inne radzieckie osobistości polityczne.

Wybuchy na Słońcu

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Taszkentskaja Prawda” zamieścił zdjęcie ogromnego wybuchu na Słońcu. Zdjęcie zrobione zostało w obserwatorium astronomicznym Akademii Nauk Uzbekistanu.

Astronomowie uzbecki przy pomocy olbrzymiego teleskopu przeszło trzy godziny obserwowali tego rodzaju wybuchy, które ogarnęły ogromną przestrzeń tarczy słonecznej — od 21 stopni szerokości do 34 stopni — długości.

Jak wyjaśniają uczeni, ponieważ rok bieżący jest rokiem maksymalnego zachodu słonecznego, wybuchu na Słońcu można obecnie obserwować często.

(Dokończenie ze str. 1)

- o proklamowaniu Republiki i utworzeniu rady państwa,
- o nominacjach do nowych władz państwowych,
- o zmianie nazwy rozmaitych jednostek wojskowych,
- o proklamowaniu dnia 14 lipca świętem narodowym Iraku.

Do godz. 10 rano armia iracka ogłosiła przez rozgłośnie w Bagdadzie 13 komunikatów, w których informowała o rozwoju wydarzeń.

Rozgłośnia oznajmiła, iż utworzono 3-osobową radę suwerenności Iraku oraz 14-osobowy gabinet z gen. Abdel Kerim el Kassemem, jako premie rem.

Rada suwerenności i nowy rząd będą rządzić krajem do czasu przeprowadzenia plebiscytu narodowego.

W skład obu organów wchodzi, zarówno wojskowi, jak i osoby cywilne.

W oddzielnym komunikacie armia zapewniła cudzoziemców, iż ich życiu i mieniu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera, powołując się na rozgłośnie bagdadzkie, republikański rząd Iraku wydał dekret, mianujący nowych gubernatorów prowincji irackich.

Radio bagdadzkie doniosło, iż ok. 30 wyższych oficerów irackich otrzymało dymisję. Wśród dymisjonowanych znajduje się generał Rafik Aref, dotychczasowy szef sztabu federalnego Państwa Arabskiego oraz dowódca sił lotniczych — generał Khamaz el Abadi.

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Bejrutu korespondent Agencji Reutera — rozgłośnia bagdadzka oznajmiła, iż Zjednoczona Republika Arabska uznała już nowy rząd Iraku.

Granice Iraku zostały zamknięte, a komunikacja lotnicza wstrzymana.

KAIR (PAP)

Radio kairkie oznajmiło w poniedziałek rano, że rada suwerenności Iraku przesłała do prezydenta Nassera depeszę, w której zakomunikowała o uznaniu przez nowy rząd iracki Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Apel dowództwa armii irackiej

KAIR (PAP)

Rozgłośnia radiowa w Bagdadzie ogłosiła w poniedziałek przed południem apel nowego dowództwa armii irackiej do narodu.

Rozpoczęliśmy walkę wyzwolenia — stwierdza apel — pragniemy uwolnić naszą drogą ojczyznę spod władzy przestępców, którzy oddali bogactwa kraju w ręce imperialistów.

Bracia, armia jest częścią narodu. Należy ona do was. Armia dokonała tego o czym marzyliście. Toteż powinniście poprzeć ją w walce przeciwko krwiopicom i kłosem Nuri Saidy. Całkowicie zwycięstwo w walce z ewentualnymi zakusami imperialistów może być po naszej stronie tylko przy poparciu całego narodu. Wzywamy

was do energicznej walki przeciwko imperializmowi.

Wstrząs na Zachodzie

Rzecznik Białego Domu — James Hagerty oświadczył, iż rozmowa w Białym Domu między Eisenhowerem a Dullesem trwała przeszło godzinę. Wzięli w niej również udział eksperci do spraw Bliskiego Wschodu w Departamencie Stanu.

Agencja Reutera informując o reakcji w Stanach Zjednoczonych pisał, iż zamach stanu w Iraku „wstrząsnął kołami oficjalnymi Waszyngtonu”. Wielu komentatorów uważa, iż jest to najgorszy cios w interesy Zachodu od nacjonalizacji Kanału Sueskiego. Brak jest dotychczas oficjalnego stanowiska Departamentu Stanu.

Obserwatorzy dyplomatyczni — stwierdza Agencja Reutera — uważają, że wypadki w Iraku stawiają prezydenta Eisenhowera i Dullesa przed „bardziej niebezpieczną sytuacją, aniżeli wydarzenia w Libanie”.

Reakcja krajów arabskich

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Ammanu Agencja Reutera, król Jordani — Hussein wygłosił przez radio przemówienie wyrażające głęboki ból z powodu wydarzeń w Iraku, będących „spiskiem przeciwko elementom, wymierzonym przeciwko narodowi arabskiemu”. Oznajmił on również, że generał Habis Majal, dowódca zachodniej części wojsk unii arabskiej, mianowany został szefem sztabu generalnego armii jordańsko-irackiej.

Król Hussein zwrócił się z apelem do ludności Jordani, by „odnosiła się z rezerwą” do wszelkich wiadomości dotyczących losów rodziny królewskiej w Bagdadzie oraz, by zachowała spokój i pracowała normalnie. Zapewnił on, iż przeciwstawił się „siłom zła i ateizmu” i „obejmie ster okrętu licząc na lojalność narodu jordańskiego i poparcie armii”.

Zaniepokojenie w Londynie

LONDYN (PAP)

Premier Macmillan spędzający weekend poza Londynem powrócił spieszenie do stolicy i niezwłocznie odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem. Sytuacja w Iraku ma być poruszona na posiedzeniu Izby Gmin przez przywódcę opozycji Gaitskella.

Ambasada Iraku w Londynie była w poniedziałek oblężona przez obywateli irackich nie mogących uzyskać żadnych informacji o wydarzeniach w kraju.

Wyspa w charakterze подарunku

LONDYN (PAP)

Rząd Kolumbii Brytyjskiej zamierza podarować księżniczce brytyjskiej Małgorzacie wyspę Portland, leżącą na południe od cypla wyspy Vancouver. Wyspa licząca 216 ha powierzchni, otrzymała nazwę — Wyspy Małgorzaty oraz zamieniona zostanie na park.

gących uzyskać żadnych informacji o wydarzeniach w kraju.

Spadek akcji na giełdzie londyńskiej

LONDYN (PAP)

Giełda londyńska zareagowała natychmiast na wiadomości o zamachu stanu w Iraku: w poniedziałek rano akcje Shell-Oil, British Petroleum Co i Burma-Oil spadły o 3—4 szylingi. Operacje giełdowe prawie zupełnie ustały w oczekiwaniu na polityczne konsekwencje wydarzeń bagdadzkich.

Znamienny komentarz „Associated Press”

NOWY JORK (PAP)

„Obalenie 23-letniego króla Iraku, Faisala oraz premiera Nuri Saidy, który stanowisko to zajmował od lat, jest najgroźniejszym ciosem dla pozycji Zachodu na Bliskim i Środkowym Wschodzie od czasu upaństwowienia Kanału Sueskiego przez rząd Nassera” — pisze agencja Associated Press w pierwszym komentarzu na temat zamachu stanu w Iraku.

„Irak był główną fortecą Zachodu na obszarze wschodu arabskiego, przeciwstawiając się wysuwaniu przez prezydenta Nassera planom zjednoczenia świata arabskiego” — dodaje komentator AP. „Irak był jedynym krajem arabskim — członkiem utworzonego z inicjatywy Zachodu Paktu Bagdadzkiego”.

Oceniając sytuację powstałą na Bliskim i Środkowym Wschodzie, agencja stwierdza, że „dni króla Jordani Husseina wydają się być policzone”. Associated Press przypomina, że ostatnio w Jordani wydano wyroki na wielu oficerów, którzy przeciwstawiali się obecnej polityce króla Husseina.

IRAK państwo i jego bogactwa

Irak leży w Azji w dorzeczu Tygrysu i Eufratu. Jego obszar wynosi około 440.000 km², ludność liczy 5 milionów, z czego 75 proc. stanowią Arabowie.

Irak był konstytucyjną monarchią z królem na ciele, który posiadał bardzo szerokie pełnomocnictwa. Parlament Iraku składał się z Senatu powoływanego przez króla i Medżlisu wybieranego na 4 lata.

W starożytności na terytorium Iraku (Mezopotamia) znajdowały się państwa Babilonia i Asyria. W VI wieku p. n. e. terytorium to zostało zagarnięte przez Persów, a w VII wieku n. e. — przez Arabów, zaś w XVI—XVII wiekach — przez Turków.

W okresie pierwszej wojny światowej 1914—1918 Mezopotamia została okupowana przez wojska angielskie i przekształcona w kolonię brytyjską. Od roku 1920 królestwo Iraku było terytorium mandatowym Anglii. W wyniku szeregu antyangielskich powstań w latach 20-tych XX w. W. Brytania zmuszona była zrezygnować z mandatu nad Irakiem. W 1932 roku Irak został proklamowany nie zależnym królestwem, jednakże narzucono mu przez Anglię traktat, pozwalający jej utrzymywać tam swe wojska oraz sprawować kontrolę nad armią iracką, gospodarką i finansami, nie zmieniając faktycznie sytuacji kraju.

Podjęta w 1948 roku próba narzucenia Irakowi nowego układu, który zachowywałby brytyjską kontrolę wojskową nad tym krajem, wywołała powstanie. Układ ten nie został ratyfikowany.

Pod względem gospodarczym Irak jest krajem rolniczym o silnych przeżytkach feudalizmu. Głównym bogactwem Iraku są łożyska ropy naftowej, oceniane na 10 proc. zasobów świata kapitalistycznego. Są one eksploatowane przez angielski koncern „Iraq Petroleum Company”. IFC ostatnio odkryło nowe złoża nafty w okolicach Khanaqin.

Irak zajmuje szóste miejsce w świecie pod względem produkcji nafty, która sięga ponad 30 milionów ton rocznie.

Mimo posiadania tak wielkich bogactw naturalnych Irak jest gospodarczo zacofanym krajem. Około 80 proc. ludności zajmuje się rolnictwem (prawie połowa chłopów prowadzi na pół koczowniczy tryb życia).

Irak to jedyny kraj arabski, który przystąpił do agresywnego Paktu Bagdadzkiego, na mocy którego Anglii uzyskali prawo na dalsze stacjonowanie swych wojsk w tym kraju. W przeciwieństwie do innych krajów arabskich rząd Iraku prowadził zdecydowaną politykę popierania agresywnych sił imperialistycznych i był silnym punktem mocarstw zachodnich na Bliskim Wschodzie.

Po powstaniu Zjednoczonej Republiki Arabskiej Irak wraz z Jordanią stworzył tzw. Federację Państwa Arabskiego.

WYSTĘP POLSKIEGO ZESPOŁU W KALININGRADZIE

W Kaliningradzie odbył się w niedzielę wieczorem pożegnalny występ zespołu artystycznego wojewódzkiego Domu Kultury miasta Olsztyna. Program obejmował polskie pieśni i tańce ludowe.

NOVOTNY OPUSCİL ZSRR

Pierwszy sekretarz KC KPCz i prezydent Republiki Czechosłowackiej, Antonin Novotny, wraz z innymi członkami czechosłowackiej delegacji rządowej, odleciał w poniedziałek rano do Pragi.

JESZCZE JEDNA OFIARA HIROSZIMY

W Nagasaki (Japonia) zmarła w niedzielę 40-letnia Japonka, kolejną ofiarą bomby atomowej rzuconej na miasto przed 13 laty.

„FATHER PANCHALI” NAJLEPSZY FILM SEZONU

Na festiwalu filmowym w Stratford (Ontario) pierwsze miejsce spośród demonstrowanych 27 filmów z 12 krajów świata uzyskał indyjski film „Father Panchali” uznany za najlepszy obraz tegorocznego sezonu. Jest to historia jednej rodziny indyjskiej walczącej o byt.

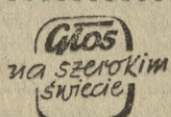
POROZUMIENIE MIĘDZY ZRA A BYŁYM TOWARZYSTWEM KANAŁU SUESKIEGO

W Genewie podpisano porozumienie między Zjednoczoną Republiką Arabską a b. Towarzystwem Kanału Sueskiego w sprawie wypłaty temu towarzystwu odszkodowania.

Zgodnie z tym porozumieniem, akcjonariusze tego towarzystwa otrzymają od Egiptu 23 miliony, funtów egipskich.

AUTENTYCZNA PRA-PRA-PRABABKA

Najstarsza mieszkanka Anglii, pani Hannah Taylor, obchodziła w sobotę w Luton 108 rocznicę swych urodzin. Burmistrz miasta przesłał jej w prezencie bukiet kwiatów i tort urodzinowy. „Żyje tak długo, bo w życiu ciężko pracować” — powiedziała starszuszka.



W Anglii przed Kongresem Sztokholmskim

(Korespondencja własna API)

Trzydzieści osób reprezentujących szeroki odłam społeczeństwa brytyjskiego weźmie udział w Kongresie Sztokholmskim. Każda z angielskich organizacji pokojowych czuje się bezpośrednio zaangażowana w tym światowym spotkaniu i z niecierpliwością oczekuje sprawozdań swych delegatów. Na zebraniu rady generalnej brytyjskiego komitetu pokoju przytoczono wiele przykładów, w jaki sposób angielscy działacze pokojowi brali udział w kampanii poprzedzającej Kongres Sztokholmski. W Aberdeen, w północnej Szkocji gdzie niedawno rozpoczęto — z powodzeniem — na szeroką skalę walkę przeciwko instalowaniu baz rakietowych, zebrano po domach przeszło 30 funtów szterlingów na opłacenie podróży delegatów do Sztokholmu. „Wszędzie witano nas przyjaźnie — opowiadała pani Jean COCKBURN, sekretarka Rady Pokoju w Aberdeen. — Odwiedziliśmy ludzi wszystkich warstw społecznych, bogatych, biednych, religijnych i niewierzących, o przekonaniach lewicowych i prawicowych. Wszyscy wykazywali duże zainteresowanie kongresem i życzyli nam powodzenia.”

W Surrey, po dokonaniu wyboru delegatów na Kongres, zwołano zebranie wszystkich uczestników kampanii przedkongresowej i każdy z nich wypowiadał się na temat zagadnień, które będą omawiane na Kongresie, podsuwał nowe koncepcje i wnioski. Studenci uniwersytetu w Birmingham wybrali swego delegata i opłacili jego podróż. Obecnie rozstali oni okólnik do studentów innych uniwersytetów z zapytaniem, czy życzą sobie wystąpienia sprawozdania delegata Birmingham po jego powrocie ze Sztokholmu.

W ogle nastrojów wśród mieszkańców Wielkiej Brytanii znacznie się zmieniło. Wielu ludzi, którzy przedtem nigdy nie interesowali się problematyką pokojową, obecnie z niecierpliwością oczekuje uchwały Kongresu Sztokholmskiego. Dzieje się tak niewątpliwie dlatego, że sprawa rozbrojenia stała się bardziej niż kiedykolwiek sprawą życia i śmierci. Stanowisko Francji, która wyraża

zła chęć pójścia za przykładem Wielkiej Brytanii i produkowania własnych bomb atomowych, uprzytomniło wielu ludziom, że obecna chwila jest, być może, ostatnią szansą na powstrzymanie wyścigu zbrojeń atomowych na szeroką skalę. Jeżeli rozmowy ekspertów atomowych w Genewie zostaną uwięzione powodzeniem, jeżeli opinia publiczna zmusi rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do pójścia za przykładem Związku Radzieckiego i zawieszenia doświadczeń z bronią termojądrową, wówczas może i Francja, a także i inne kraje, zaniechają zamiaru przeprowadzania własnych doświadczeń. A wtedy już łatwiej byłoby uzgodnić ogólną procedurę rozbrojenia.

Obalenie przez obserwatorów z ramienia ONZ zarzutu udziału Zjednoczonej Republiki Arabskiej w wydarzeniach w Libanie uświadomiło milionom ludzi niebezpieczeństwo, na jakie naraża ludzkość polityką „zimnej wojny”. Stało się jasne — potwierdził to brytyjski komitet pokoju w jednej ze swych rezolucji — że interwencja zbrojna planowana była w Libanie przez rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych i niebezpieczeństwo jej jeszcze nie minęło.

Opinia publiczna w Anglii coraz lepiej zdaje sobie sprawę ze znaczenia międzynarodowej współpracy. Szczególnie koła gospodarcze domagają się i prawdopodobnie spowodują zniesienie narzuconych przez Stany Zjednoczone ograniczeń w wymianie handlowej z krajami socjalistycznymi. Jeżeli na Kongresie Sztokholmskim wykazana zostanie doniosłość, nieczym nieskrępowanego handlu — angielskie koła handlowe ustosunkują się do tego z entuzjazmem.

Gordon SCHAFER

W ogle nastrojów wśród mieszkańców Wielkiej Brytanii znacznie się zmieniło. Wielu ludzi, którzy przedtem nigdy nie interesowali się problematyką pokojową, obecnie z niecierpliwością oczekuje uchwały Kongresu Sztokholmskiego. Dzieje się tak niewątpliwie dlatego, że sprawa rozbrojenia stała się bardziej niż kiedykolwiek sprawą życia i śmierci. Stanowisko Francji, która wyraża

Ze sportu

Tenisiści Włoch już w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek, 14 bm. przylecieli samolotem do Warszawy tenisiści Włoch, którzy w dniach 18, 19 i 20 bm. rozegrają na kortach Legii spotkanie półfinałowe o puchar Davisa z reprezentacją Polski. Ekipa włoska przyleciała w zapowiadzianym składzie: Erland Siroła, Giuseppe Merlo, Antonio Maggi i Nicola Pietrangeli.

Na polach Grunwaldu

Teren pagórkowaty, przecięty dużym zagajnikiem, który kiedyś mógł być mokradłem. Przed nim polana wielkości chyba 4 hektarów, pełna kwiecia, białej koniczyzny i trawy. W środku u stóp wzniesienia obelisk z opłotowaniem. Jakoś nie pasuje on do otoczenia. W dali — prawie na samym grzbiecie wzgórza trzech kosiarzy rytmicznie i równo tną trawę.

— Trzeba plac uporządkować. Już 15-ego rozpoczyna się tutaj różne imprezy i zjazdy — mówią m. in., odkładając na chwilę kosy. Sami są z Łodwigowa, a plac należy do władz gromadzkich, mających siedzibę w Grunwaldzie.

Wspominam o obelisku. Dowiaduję się, że w 10-tą rocznicę swego istnienia postawiło go wojsko. Kosiarze pomagają mi się zorientować w terenie. Od zachodu 2,5 km oddalony Grunwald, na północy — Stębark (dawniej Tannenberga), na południu Łodwigowo, a od wschodu Ulnowo. W czworoboku tym obejmującym mniej więcej 8—10 km² 15 lipca 1410 roku rozgrywała się pamiętna, jedna z największych w średniowieczu, bitwa między dwiema potęgami. Front rozciągał się pomiędzy wspomnianymi wioskami: Łodwigowem a Stębarkiem, a więc z północy na południe na długości mniej więcej 3 kilometrów.

Nasze siły szły od wschodu, od Ulnowa. Krzyżacy obóz rozłożyli pod samym Grunwaldem. A więc przestrzeń do działań bitewnych, jak na owe czasy, dość duża. Sam sobie też zadaję pytanie, dlaczego właśnie tutaj doszło do starcia, a nie gdzie indziej.

Odpowiedź tu każdemu da dziejopisarz Jan Długosz, którego ojciec brał udział w grunwaldzkiej rozprawie. Król początkowo prowadził wojska na Kurzętnik nad Drwęcą. Ale Krzyżacy udaremnił przeprawę. Trzeba więc było ominąć rzekę w pobliżu jej źródła. Przewodnikiem był nie kto inny, jak człowiek z Grunwaldu — z imieniem Jan. Dodać trzeba, że ta okolica zawsze czuła się polską, dowodem tego chociażby działalność w tym samym okresie Jana Bażyńskiego spod niedalekiego Dąbrówna. Jan z Grunwaldu znał najlepiej strony rodzinne, więc wtedy wiodł chorągwie polskie, litewskie, czeskie, ruskie i tatarskie — w sam środek krzyżackich gniazd.

Tu na Polu Grunwaldzkim prawie że pod powiekami ma się obraz nakreślony piórem krzepiciela sił — Sienkiewicza w „Krzyżakach” i uwieczniony przez Matejkę fragment bitwy, która miała się rozegrać na tej właśnie polanie. Patrząc na to miejsce z odległości przeszło pół tysiąca lat, chciałoby się wiedzieć jak najwięcej. Gdzie stała pierwsza w dziejach artyleria? Czy istotnie był podobny las? Czy te same kwiaty deptały konie uginające się pod ciężarem okutych w żelazo rycerzy?

Chyba po oddziałach mazowieckich, pomorskich i mazurskich (z okolic Elku) z Krzyżakami największe porachunki mieli Wielkopolanie. Jeszcze czas nie zasypał pamięci rzezi dokonanych zdradziecko przez zbrodniczych mnichów w Sieradzu, Kłecku, na Lednicy, w Kaliszu i innych grodach. A ileż chałup chłopskich i gród-



ków rycerskich obrócili w popiół! A ileż ludzi powlekli na sznurach!

Chorągwie wielkopolskie już w ostatnich dniach czerwca ciągnęły w kierunku Konina i Koła, aby 29 połączyć się z wojskami małopolskimi. Ciągnęli razem z nimi Awdan- (potomkowie Popiela z błot nadobrzezańskich, gdzie ich prapradziadowie schronili się przed gniewem pierwszych Piastów).

Strzegień-Lisy spod Kobylina, Wieniawici ze starostą przemęckim Rafałem z Leszna na czele. Odrowążowie i Fryczowie spod Krobi, Abraham z Kęblowa i przyjaciel królewski — Abraham ze Zbąszynia. Jechał i sławny i nieskalany rycerz Jan Sulimczyk z Grabowa — ów opiewany Zawisza Czarny, (którego syn, starosta kolski, w następnej wojnie krzyżackiej zginął pod Chojnicami). Z całą chorągwią, własnym sumptem wystawioną, szedł kasztelan nakielski Wincenty z Granowa. To chorągiew wielkopolskich Leliwów. Dalej — Pałuki, liczni i dzielni, po których została do dnia dzisiejszego nazwa regionu w północno-wschodniej Wielkopolsce. Nie zapomnijmy o Bartoszu III i Januszu z Gostynia. (Ich ojca Bartosza II z Odolanowa swego czasu daremnie usiłowali przekupić Krzyżacy; bił on ich i ich stronników).

Niejedną z wielkopolskich wojów poległ na Polu Grunwaldzkim. Było to nie pierwsze i nie ostatnie starcie zbrojne Wielkopolan z Krzyżakami. W r. 1331 przeciwko najedźcom stanęło także chłopstwo podopieczne. Wymienimy Płowce, a potem potyczkę pod Zaniemyślem. Ta samoobrona i zarazem pomoc Wielkopolski dla Warmii i Mazur ciągnąć się potem będzie przez 5 wieków. I w ludziach, zahartowanych w walce z naporem germanizacji, i w orężu — którym do ostatniej prawie wojny były książki polskie, aby ludność utrzymać przy mowie ojców i poczuciu przynależności do naszego narodu.

Na temat zwycięstwa grunwaldzkiego cisną się różne myśli. Wygrana wprawdzie bitwa, a właściwie przegrana wojna. Po stu latach pokor-

niutki już Albert, złożył hołd wujkowi na rynku krakowskim, a potem... rozbiory. Jesteśmy zdatni błyskotliwym wystąpieniem zadziwić świat, by potem wszystko co się zdobyło zaprzepaścić, zmarnować. I tu tak było — pod Grunwaldem. Rycerzom, zamiast rozgromić hitlerowców średniowiecza, spieszyło się na żniwa. Drobiazg, a skutki... Jakby to było dzieło włościanego się po tej krainie pacierza i mordu — Smętka.

Zagladnijmy jeszcze do zagajnika tuż koło zabudowań gospodarskich. Naoko-



Ma swoją wymowę fakt, iż w 1945 roku o zamek Malborski toczyły się znowu wytyżone walki. Zamek został zdobyty przez oddziały Armii Radzieckiej.

Na zdjęciu: fragment zamku. Rok 1954.

Fot. Gros

ło mur z kamienia. W środku — szpaler świerków, prowadzący do kamienia-pomnika. Tu poległ Wielki Mistrz.

Szczekanie psa skierowało moje kroki do gospodarstwa. Ciekawy jestem, kto tu gospodarzy na polach zapisanych w historii działalności w tej części wojsk krzyżackich, litewskich i tatarskich. Zabudowania w złym stanie. W sieni nieład. W mieszkaniu zaciekaający sufit.

Jan Wojtowicz patrzy na mnie z podejrzliwością. Wreszcie odkłada kawałek chleba umazanego w roztopionej słoninie i mówi o tym, że do miasta daleko, że kolej rozebrali po wojnie, że do najbliższej stacji prawie 20 km drogi... 6-ro dzieci na utrzymaniu, najstarszych troje chodzi do szkoły reszta to drobiazg. 8 ha ziemi, 4 krowy, 5 świń.

— Widzi pan, co tu można zrobić? — Wojtowicz rozkłada ręce. Ale w jego spracowanych dłońach widzę raczej niezadność.

Potem zeszedłem w dół do Grunwaldu. 5 gospodarzy, pochodzących każdy z różnych powiatów, właśnie tych, które ongiś tyle ucierpiały od knechtów zakonnych: z pułtuskiego, gostynińskiego, działowskiego, miławskiego i... trockiego (pod Wilnem). Ale najlepszym gospodarzem jest Walter Sack — tutezianin.

Jeden z pracowników administracyjnych państwowego gospodarstwa rolnego zaprowa-

Fragment obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”.

dził mnie do grobowca w parku.

— Tu leży ostatni dziedzic Grunwaldu. Odczytuję gotyckie litery: Krzysztof Witkowski, zmarły w r. 1900, który poprzednio pochował żonę z Tienmannów i jedynego syna Ulberta. Witkowski? Junkier pruski? Polak?

Już w tym roku będziemy święcić zwycięstwo grunwaldzkie. 15-go zjadą się motocykliści z całej prawie Polski, przedtem jednak odbędą się ich spotkania z ludnością miejscową. Słucham o tym jak bajki z tysiąca nocy. Nie wiem co motocykliści mogą powiedzieć ludności z okazji zwycięstwa Jagiełłowego? 22 lipca będą tu centralne wojewódzkie uroczystości. Przyjedzie młodzież na swoje Święto Młodości. W całej zaś Polsce zbierać się będzie datki na Fundusz Grunwaldzki, bo przecież Pole Grunwaldzkie w takim stanie nie może pozostać nadal.

Na ten temat przed wyjazdem do Grunwaldu, rozmawiałem w Olsztynie. „Postawimy pomnik!” — słyszałem od działaczy wojewódzkich. „Lepszy byłby kopiec” — mówili inni. „Kopiec sypałby cały naród, a szczególnie młodzież, społeczeństwo związało się z tym miejscem. Jeśli chodzi o pomnik musi być olbrzymi, większy od tego, który postawili hitlerowcy w niedalekim Stębarku z okazji zwycięstwa nad wojskami rosyjskimi w I wojnie światowej” stwierdza ją zwolennicy pierwszej koncepcji.

Moim zdaniem jeden i drugi pomysł dobry. Na ten cel nie będziemy szczeni grosza. Ale wolałbym oszczędzić, żeby do czasu 550 rocznicy zwycięstwa w każdym naszym domu, w każdej nawet uczniowskiej bibliotece, była rzecz o Grunwaldzie, żeby w każdym mieszkaniu wisiała reprodukcja grunwaldzkiej bitwy Matejki. Tu nie chodzi o szerzenie lub podtrzymywanie nienawiści do Niemiec, ale o pamięć i czujność. I to szczególnie teraz, kiedy kanclerz Konrad Adenauer uroczysto przywdział na siebie płaszcz Krzyżaka.

Pamiętajmy: 15 lipca 1410 roku na Polu Grunwaldzkim stanęły przeciw krzyżackiej potęgę zjednoczone siły — polskie, litewskie, czeskie, ruskie...

J. PIEPRZYK

Preparaty „naukowe” a la „Göttinger Arbeitskreis”

Z prawdziwie pruską skrupulatnością śledzi się w NRF prasę polską, celem wyławiania z niej wszystkiego, co może rzucić cień na gospodarkę Polski, zwłaszcza na terenach zachodnich. Znany ośrodek „naukowy” rewizjonizmu — „Göttinger Arbeitskreis” — wydał przed niedawnym czasem publikację nt. „Niemieckich terenów wschodnich z tamtej strony Odry i Nysy w zwierciadle prasy polskiej” (Die deutschen Ostgebiete jenseits von Oder und Neisse im Spiegel der polnischen Presse).

Zaledwie mieliśmy okazję przekonać się o fałszerstwach, celowo błędnych tłumaczeniach, wyrwanych z kontekstu bałamutnych cytatach wspomnianego paszkwilu, a już prasa ziomkostw zapowiada ukazanie się drugiej tego typu publikacji. Tym razem stemplem „naukowości” zaopatrzył pracę „Wolny Uniwersytet w Berlinie”. Jak donosi prasa zachodniemiecka, Joachim Koerber, autor książki pt. „Ludność niemieckich terenów wschodnich pod administracją polską” („Die Bevölkerung der deutschen Ostgebiete unter polnischer Verwaltung”), za podstawę swych dobiegów przyjął również prasę polską.

Z dostępnych na razie tylko streszczeń wynika, że i J. Koerber, przygotowując „naukowo” autentyczne teksty polskie, potrafił nagać je całkowicie do tez rewizjonistycznych o tragedii Nadodrze, niedoludnieniu, ruinie gospodarczej, nieszczęściu, tymczasowości i beznadziejności bytowania na Ziemiach Zachodnich.

Jednocześnie tym samym celem służąca prasa rewizjonistyczna, cytując artykuły i reportaże z „Gazety Zielonogórskiej” o Bytomiu Odrzańskim i Nowogrodzie Dobrzańskim, z „Słowa Powszechnego” o Byczynie, z „Trybuny Robotniczej” o Bytomiu i Zabrze, z „Trybuny Ludu” o nieudanej akcji osadniczej, z „Tygodnika Zachodniego” o hochsztaplerach, osiedlających się na Ziemiach Zachodnich, z „Głosu Koszalińskiego” o „biologicznej pustyni” wód pomorskich, z „Dziennika Bałtyckiego” o zanieczyszczeniu rzek, z „Kierunków” o Odrze, jako rzecz tragicznej, z „Trybuny Robotniczej” o książce Ch. Wassermann „Pod polską administracją”.

Ostatni przykład jest dla nas

szczególnie pouczający. Wykazuje bowiem — przynajmniej w interpretacji „Ost — West — Kuriera” — że „Trybuna Robotnicza” pozytywnie ocenia książkę Wassermann, napisaną tendencyjnie, jakby na zamówienie zachodniemieckich ośrodków propagandy odwetowej.

Oczywiście, posługując się tą metodą, można by równie dobrze przekonać opinię, że Adolf Hitler urzęduje nadal ze swym sztabem w kancelarii Rzeszy, a Wehrmacht zajmuje coraz dogodniejsze stanowiska. (ZAP)

Tam, gdzie rozegrała się bitwa

W całym kraju trwają już przygotowania do uczczenia — za dwa lata — 550 rocznicy Grunwaldu. Wszystkie chyba kroniki świata mówią o tej bitwie jako jednej z największych znanych ludzkości. Nasz kronikarz Długosz zalecał „synom, wnukom i wszystkim potomkom uroczyste obchodzenie tego dnia...”. Wracamy do tej tradycji dopiero dziś, po przeszło 5 wiekach.

Wielki trójkąt pomiędzy Grunwaldem, Stębarkiem i Łobigową, gdzie rozegrała się bitwa i gdzie dziś jeszcze znajdziemy mogiłę mistrza krzyżackiego Ulryka von Jungingen, stanie się obecnie terenem intensywnych badań naukowych. Uczeń, który rozpoczynając dziś przeszukiwanie grunwaldzkich pól, spodziewa się rewelacyjnych odkryć, jako że dotychczas nie prowadzono tu żadnych poszukiwań naukowych: nauka niemiecka, która poprzednio miała dostęp do terenów tej decydującej rozprawy zbrojnej między Słowiańszczyzną a pruskim krzyżactwem wołała o tym zapomnieć.

Co zamierzają robić na grunwaldzkich polach polscy, a być może i zagraniczni uczeni?

Przed wszystkim zlokalizują poszczególne fragmenty bitwy, na podstawie zapisów i kronik, ustalą w terenie jej przebieg. Przeszukiwanie ziemi grunwaldzkiej prowadzić będą archeolodzy, historycy, antropolodzy, geografowie. Po bitwie, w której legły zastępy rycerzy krzyżackich, a niemałe straty poniosło i polskie rycerstwo (pamiętajmy, że stało wówczas do walki około 100 chorągwi) — zabitych musiano grzebać na miejscu. Zwykle na polach dawnych bitew archeolodzy odkopują broń i inne przedmioty, pozostawione niegdyś przez walczących.

Rocznice grunwaldzkie zwycięstwa zamierzamy uczcić m. in. wybudowaniem na polach Grunwaldu muzeum, w którym umieścimy historyczne pamiątki oraz mapy i plany sytuacyjne, odtwarzające przebieg tej bitwy. Miejsca, w których przed pięć wiekami stały gotujące się do walki polskie i krzyżackie chorągwie, mają być oznaczone pamiątkowymi słupami. (API)

Zakład produkcyjny na gruzach b. kwatery Hitlera

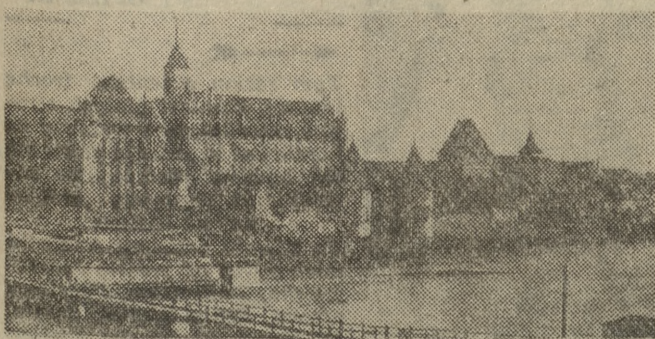
Na terenie b. kwatery Hitlera pod Kętrzyńnem powstanie wkrótce zakład produkcyjny nastawiony na wyrób elementów żużło-betonowych.

Do realizacji tego planu przystąpił — w porozumieniu z olsztyńskimi władzami wojewódzkimi — zakład produkcji drzewnej, kruszywa i betonu z Poznania. Wytwórnia żużło-betonu zlokalizowana zostanie w miejscowości Gierłoż pod Kętrzyńnem. Znajduje się tu kilka hal o wymiarach

50 na 20 metrów nadających się, po przeprowadzeniu minimalnych inwestycji, do celów produkcyjnych.

Surowcem będzie gruz z rozbitych i wysadzonych pod koniec wojny w powietrze bunkrów. Wytwórnia ruszy jeszcze w br., zatrudniając prawie 150 robotników, którzy rekrutować się będą z dwóch sąsiadujących ze sobą powiatów — wegorzewskiego i kętrzyńskiego.

(ZAP)



Zamek Krzyżacki w Malborku. Dziś odbudowany. Tu mieściła się siedziba Wielkiego Mistrza Zakonu.

Fot. Gros

Nielatwe będą w Wielkopolsce tegoroczne żniwa

Około 50 proc. zbóż trzeba będzie żąć kosami

Gluchola czy brak kultury?

Pozwalam sobie przestać opis zdarzenia, którego dziś byłem świadkiem.

Do 6-ki na przystanku Al. Przybyszewskiego wsiada młoda, miła, przystojna i gustownie ubrana panna. W tramwaju było kilka miejsc wolnych, zajęła więc miejsce przy oknie. Po kilku przystankach wagon się zappełnił i wszystkie miejsca siedzące zostały zajęte przez ważnie przez starsze osoby, a nawet kilka osób stało. Miedzy innymi starszy czo wiek z laską w ręku stanął opodal tej właśnie. milej panny.

Wagon coraz więcej się zappełniał i konduktor zauważywszy starszego pana, chwiejącego się przy ruchu tramwajowym, podszedł do panienki i poprosił ją, by zechciała ustąpić mu miejsca.

Uroczą istotą obrzuciła konduktora wzrokiem zdziwionym i nie zareagowała na jego słowa. Podrażniony takim brakiem taktu konduktor pozwolił sobie pod adresem „osóbki” na kilka uwag dotyczących wychowania, kultury itd. Panna udawała, że się to do niej nie odnosi i wytrwała do końca. Jakis pan — nie młody już, usłyszawszy apel konduktora, ustąpił zaraz swego miejsca, przepaszając, że nie zauważył od razu starszego pana z laską.

Dwie osoby — dwa podejścia.

Stanisław RADOŃSKI

O należytych spełnianiu obowiązków

W ostatnim czasie można zauważyć wielu młodych konduktorów tramwajowych. Czy wszyscy spełniają należycie swe obowiązki?

Na przystanku przed Col. Chemicum o godzinie 10 zajeżdża szóstka. Wagon przepelniony. Pasażerowie wysiadają więc również tylnym wejściem, przed którym czeka kilku pasażerów. W czasie odbywającego się wysiadania konduktor daje sygnał odjazdu. Wóz rusza. Jakaś niewiasta pada na jezdnię. Z wozu słychać krzyk dziecka, należącego do tej niewiasty. Słychać sygnał. Wóz ponownie staje. Okazuje się, że jeszcze kilka osób chciało wysiąść, pomijając fakt, że kilka chciało jeszcze wejść.

Konduktor był przez ten cały czas wewnątrz wagonu przy wejściu na tylną formę, a więc dobrze mógł obserwować co się tam działo. Konduktor był młody i mam wrażenie, że nie bardzo sobie zdaje sprawę, co należy do jego obowiązków.

Henryk BIEDE

Jak widać z tych dwóch listów naszych czytelników, zakres obowiązków konduktora rzeczywiście jest szeroki i wymaga nie tylko szybkiej orientacji, ale również dużo taktu i osobistej kultury, której konduktor musi, niestety, jeszcze często uczyć pasażerów w rodzaju wspomnianej „panny”.

Kultura bycia niezależna jednak jest od wieku i nie w tym tkwi błąd, że konduktorzy są młodzi. Trzeba tylko, aby zanim staną się gospodarzami wozu — wykazali się wszelkimi walorami niezbędnymi w tej pracy. (az)

Usprawnienie echosond

Morska Obsługa Radiowa Statków przeprowadza obecnie dla przedsiębiorstwa „Arka” w Gdyni przebudowę nawigacyjnych echosond typu Kelvin-Hughes do celów rybackich. Przez zmianę częstotliwości nadawania i wymiennych przetworników urządzenia te nabiorą większej czułości. Będzie można wówczas przy ich pomocy wykrywać nawet niewielkie ławice, oraz dokładnie orientować się w ukształtowaniu dna. (ZAP)

Na skutek opóźnienia prac wiosennych z przyczyn atmosferycznych, rozpoczęcie żniw w Wielkopolsce w całości może nastąpić dopiero około 20 lipca. Na dobiek zięgo, padające w ostatnich tygodniach deszcze, gwałtowne burze i wichry spowodowały wylegnięcie i zwierzchnie conajmniej połowy zbóż ozimych. Utrudni to niesłychanie zbiory sposobem mechanicznym. Fachowcy twierdzą, że nie pomogą podnośniki do maszyn żniwnych. Wyłegnięte i zwierzchnie zboże będzie można żąć jedynie kosami, co znowu wpłynie na przedłużenie sprężu. Wszystkie razem zaś spowoduje niewątpliwie spiętrzenie robót polowych w jednym czasie — zwózka, omioty, podorywki, siew poplonów, zbiór buraków i wczesnych ziemniaków.

A deszcze wciąż padają i PIHM nie zapowiada do końca lipca lepszej pogody. Do tej pory mamy już na obszarze Wielkopolski przeciętnie 650 m/m opadów czyli o przeszło 150 m/m więcej niż roczna przeciętna w ostatnich latach. Przyjmując, że w obliczeniach

PIHM-u nie będzie pomyłki, powstanie dodatkowa trudność i przeszkoda w żniwach. Zwłaszcza, jeżeli weźmie się pod uwagę chroniczny brak ludzi w gospodarstwach większych.

Na przykład wielkopolskie PGR-y obliczają, że będą potrzebować dodatkowo około 2.000 mężczyzn z kosami, a spółdzielnie produkcyjne około 1.000 ludzi na okres dwóch tygodni. Z uwagi właśnie na to, że 50 procent zbóż trzeba będzie zbierać sposobem nadszyci. Toteż ludzie odpowiedzialni w województwie za gospodarkę rolną dali wyraz swej troski na zwołanej w Woj. Zarządzie Rolnictwa konferencji poświęconej kampanii żniwnej. Z przedłożonych dokumentów wynika, że zaopatrzenie w części ziemienne i różne akcesoria do posiadanych maszyn jest w tym roku znacznie lepsze niż dawniej. Przynajmniej za drobiazgami nie będzie trzeba się uganiać po składnicach. Jedynie warsztaty naprawcze odczuwają dotkliwie brak tleniu do prac spawalniczych. Problem, nie mogący się doczekać od lat właściwego rozwiązania.

Osobny natomiast rozdział stanowi w Wielkopolsce kwestia ogromnego zapotrzebowania wsi na żniwiarki, snopowiązałki konne i ciągnikowe, motory elektryczne i spalino-

we oraz młocarnie. Przemysł maszynowy nie może się jakoś uporać z produkcją i zaspokojeniem potrzeb rolnictwa w tym zakresie. A wiadomo, że rolnictwo bez odpowiedniej ilości środków produkcji, nie może w pełni realizować postawionych przed nim zadań. Coś należy zrobić, aby przyspieszyć produkcję nowoczesnych maszyn rolniczych, bo starych, typowych „klaków” mamy aż nadto w remanentach WZGS-u.

Poza tym — według przytaczanych na konferencji przykładów i o czym wiemy z praktyki — jakość produkowanego sprzętu rolniczego pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia. Na przykład kosy, które będą w tym roku bardzo potrzebne. WZGS posiada ich na składzie 17.000 sztuk. Jednak nikt nie chce kupować, bo są wyrabiane ze zbyt miękkiej stali i przy zetknięciu ze zbożem wyginają się na wszystkie strony. „O całe niebo lepsze są nasze, 50-letnie staruszki niż nowe kupowane w gminnych spółdzielniach” — mówią powszechnie chłopcy. I w tej dziedzinie nasz przemysł musi zmienić swoją technologię. W przeciwnym razie będą corocznie wzrastać remanenty.

Na wspomnianej konferencji uznano za wprost tragiczną sytuację na odcinku zaopatrzenia w nasiona roślin poplonowych. Sam powiat rawicki, na skutek powodzi, potrzebuje około 200 ton tych nasion. Tymczasem Centrala Nasienną rozporządza zaledwie jedną piątą tej ilości, a WZGS kilku tylko tonami. Zachodzi konieczność dokonania przerzutów z północnych powiatów, które są w lepszym położeniu pod tym względem. Ale i te nadwyżki nie zaspokoją potrzeb powiatów południowych. Braki nie są właściwie przez nikogo zawnione. Są to skutki zeszłorocznych warunków atmosferycznych, które nie pozwoliły plantatorom dokonać sprzętu nasion w stanie zdolnym do reprodukcji.

A więc tegoroczne żniwa nie będą łatwe dla wielkopolskich chłopów i robotników rolnych. Aby uniknąć strat w dobrze zapowiadających się plonach, widzimy konieczność zastosowania szeroko pojętej pomocy sąsiedzkiej. Nie tej dawnej, wynikającej z zarządzeń administracyjnych, ale takiej pomocy, która by wynikała z wewnętrznej potrzeby ludzi i zrozumienia przez nich sytuacji. Właściciele małych gospodarstw, którzy z reguły szybciej uporają się ze zbiorami, winni wraz z rodzinami pomagać z własnej woli PGR-om, spółdzielniom i sąsiadom. Za odpowiednim wynagrodzeniem oczywiście. Nie można zapominać, że zboże nie zebrane z pól, to czysta strata nie tylko dla właścicieli, ale także dla całego społeczeństwa. (kj)

H. BARAŃSKI

Patrząc w przyszłość kształcenia młodzieży

Przezornie i zapobiegliwie postąpiła Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego już dziś zastanawiając się nad przyszłością szkolnictwa średniego w Wielkopolsce w latach 1960—1965. Dyskutowano nad tą sprawą na specjalnym posiedzeniu w dniu 1 lipca br.

Jak wynika z referatu Marii Gałuszka — stan jest alarmujący. Aby nie być gołosłownym: w 1957 r. w I klasie wszystkich szkół średnich pobierała u nas naukę 10,757 młodzieży na 18.360 uczniów, kończących szkołę podstawową, tj. 69,2 proc. Nie poruszamy tu zagadnienia odpadu przeszło 30 proc. młodzieży ze szkół podstawowych. Gdyby jednak procent ten był mniejszy, skomplikowałby jeszcze bardziej sytuację w szkolnictwie średnim. Trzeba liczyć, że w 1960 r. ilość kończących szkołę podstawową zwiększy się znacznie (w tym czasie ukończy szkołę podstawową pierwsze bardzo liczne powojenne roczniki), a mianowicie w 1960 r. o 14 tys. a do roku 1965 o 18 tys. Na wsi ten wzrost jest wolniejszy, gdyż związany z częstą drugorocznością szkół wiejskich.

Specjalnie zagrożony jest Poznań. Gdyby do 1960 roku nie wzrosła liczba miejsc w szkołach średnich, miasto musiałoby zmienić profile niektórych szkół i zamknąć dopływ uczniów z innych województw oraz ograniczyć nabór z terenu województwa. Warto tu zaznaczyć, że codziennie do Poznania przybywa na naukę szkolną 3 tys. młodzieży spoza obrębu miasta.

W przypadku zachowania dotychczasowej ilości miejsc w szkołach średnich — w 1960 r. będzie mogło uczęszczać tylko 44 proc., a na wsi 38,7 proc. W 1965 r. już tylko 39,4 proc. znajdzie miejsce w szkołach średnich.

W wyjątkowo trudnej sytuacji będzie młodzież wiejska, z której w 1957 r. tylko 38,6 proc. uczęszczało w pierwszej klasie szkół średnich. W 1960 r. procent ten zmniejszy się do 30,6 proc., a w 1965 r. zaledwie 26,9 proc. znajdzie pomieszczenie w szkołach średnich. Najgorzej przedstawia się obecnie sytuacja młodzieży wiejskiej we Wrześni, gdzie korzysta ze szkół średnich 14,2 proc., Ostrzeszowie 17,1 proc., Kępnie — 20,4 proc., Czarnków — 20,2 proc., w Nowym Tomyślu 21,7 proc. i Turku 21,7 proc.

Mimo otwarcia w terenie 58 szkół rolniczych w 1957 r. młodzież wiejska w 75 proc. będzie musiała zakończyć edukację na VII klasie szkoły podstawowej. We Wrześni tylko 8,9 proc. młodzieży wiejskiej znajdzie pomieszczenie w

szkołach średnich w 1960 r., a w 1965 r. już tylko 7,7 proc.

Lecz dość cyfr. Moglibyśmy podać ich znacznie więcej, gdyby chodziło o silniejszą argumentację potrzeb szkolnictwa.

Jakie wyjście z tej sytuacji?

Poznańska WKPG wysunęła szereg wniosków dla zapewnienia możliwości kształcenia wzrastającej liczby młodzieży. Zdaniem jej należy m. in. dążyć do rozbudowy szkolnictwa rolniczego, w tym przede wszystkim szkolnictwa nie wymagającego internatu; zobowiązać większe zakłady pracy do uruchomienia szkół przyzakładowych; przygotować rzemiosło do wchłonięcia części absolwentów szkół podstawowych i w tym celu ustalić czasokres nauki w rzemiosle na 3 lata; nie dopuścić do likwidacji jakichkolwiek szkół średnich i dążyć do maksymalnego zwiększenia liczby miejsc w obecnych szkołach ogólnokształcących i zawodowych wszystkich typów i stopni. Ponieważ większość szkół mieści się w miastach większych, co stwarza dysproporcję na korzyść miasta z uszczerbkiem wsi, WKPG wysunęła projekt budowy nowych szkół w mniejszych miejscowościach, celem zbliżenia szkół do uczniów oraz budowę dodatkowych internatów w miastach dla uczniów ze wsi.

Dyskusja nad tym palącym problemem nie jest zakończona. Sprawa wymaga pomocy zespołu fachowców, którzy by wysunęli nowe propozycje w powiązaniu z przewidywanym rozwojem powiatów.

Przed 22 Lipca

W porcie gdyńskim



Od kilkunastu dni w porcie gdyńskim panuje zwiększony ruch. Przeciętnie codziennie stoi w porcie 20 statków, z których większość to duże drobnicowce. O natężeniu pracy w porcie świadczy również ilość wyładowanych codziennie ton drobnicy. Waha się ona od 7—8 tysięcy ton na dobę.

Na zdjęciu: statek polski „Florian Ceynowa” wypływa w drugi rejs do Japonii. CAF — Fot. Ukłejewski

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Bez niespodzianek

Gdyby w dniu rozpoczęcia tenisowych mistrzostw Polski zapytać kogoś przeciętnie znającego się na „białym sporcie”, kto zdobędzie mistrzowskie tytuły, jego odpowiedź pokryłaby się zapewne prawie zupełnie z listą tegorocznych mistrzów rakiety. Wiadomym było, że po nieprzysięgu na poznańskie korty Wł. Skonecki, tytuł w grze pojedynczej mężczyźni powinien zdobyć Liciś. Można się tylko było spierać o drugiego finalistę. Zarówno bowiem mógł być to Piątek czy Radzio, bądź też przy korzystniejszym losowaniu, ładnie dla oka i finezyjnie lecz nonszalancko grający Maniewski.

To samo co o grze pojedynczej mężczyźni, można powiedzieć także o singlu pań. Zdecydowaną faworytką była Jędrzejowska, a o jej młodszych rywalkach można było tylko mówić, która będzie miała zaszczyt... ulec w finale wielokrotnej mistrzyni. Szczerze mówiąc, Jędrzejowska przerażała umiejętnością naszą młodszą tenisistki. Nikt też nie miał chyba wątpliwości, a w każdym razie na pewno niżej podpisany, że tytuł w grze podwójnej mężczyźni przypadnie reprezentacyjnemu deblowi: Piątek, Radzio. Gdyby w mistrzostwach brał udział Wł. Skonecki, to w deblu wspólnie z Maniewskim...

Wszystko jednak gdyby! Na korcie bowiem działo się zupełnie inaczej i można powiedzieć, że sytuacja przebiegała zgodnie z planem. Faworyci zwyciężali i przechodzili do następnych gier. Eksperymentujący Liciś wprawdzie przegrywał pierwsze sety, ale w decydującej fazie meczu kon-

centrował się i wygrywał poszczególne gry. Aż przykro było nieraz patrzeć, jak wielokrotna mistrzyni — J. Jędrzejowska z łatwością wygrywała ze swoimi rywalkami.

Śmiało można powiedzieć, że za wyjątkiem Marcina, który wyeliminował Piotrowskiego i Sebrale, oraz rewelacyjnego Jamroza, który po emocjonującej grze uległ Liciśowi, nikt więcej w mistrzostwach nie sprawił większej niespodzianki.

Czy w takim razie mistrzostwa spełniły swoją rolę? Przecież jedna „nowa twarz”, i to już niezupełnie nieznana — Jamroz, to stanowczo za mało. Wprawdzie w „białym sporcie” tak szybko się nie wypływa, jak w innych galęziach, ale trenerzy poszczególnych klubów powinni wreszcie przygotować zastrzyk świeżej krwi dla naszego tenisa. Jest to konieczne tym bardziej, że mamy ambicję i apetyty międzynarodowe.

Wypada jeszcze napisać o wielkopolskich tenisistach. Start ich w tegorocznych mistrzostwach należy ocenić za bardzo udany. Piątek po raz wtóry wywalczył tytuł wice-mistrza Polski oraz mistrzostwo w deblu. Gąsiorek wspólnie z Jędrzejowską zdobył tytuł mistrza gry mieszanej. Filipów nie przypadł w udziale tytuł wicemistrzowski w grze pojedynczej kobiet. Jeżeli do tego dodać dobrą postawę pozostałych naszych reprezentantów, to ocena tegorocznych mistrzostw musi wypaść dla Poznania korzystnie.

Mamy jeszcze jeden powód do zadowolenia. Powierzone działaczom Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego mistrzostwa, wypadły pod względem organizacyjnym bardzo dobrze. Ostatecznie nie ma się czemu dziwić, gdyż taka impreza powinna stać na dobrym poziomie organizacyjnym, ale za wytworzenie na kortach serdecznej atmosfery, pełnej taktu należy się naszym działaczom naprawdę duże uznanie.

WŁ. OFIERSKI

Tym razem o tenisie trochę inaczej. Zamiast białych strojów zawodniczych widzimy na korcie coś w rodzaju rewii mody, bowiem poszczególne zawodniczki wystąpiły „zrobione” na bóstwo.

Na zdjęciu widzimy finalistki mistrzostw: od prawej Jędrzejowska, Andrutowa, Fogelmannówna, Schmidtówna, Sasała, Filipówna, Popławska, Zmijanaka i Dańda oraz finalistów: Liciś, Piątek, Radzio, Faruzel, Gąsiorek, Szytkiewicz, Jamroz i Słomski.

Of.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy i robotników budowlanych przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62, K3659

Każdą ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie. murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K3766

20 mężczyzn i 20 kobiet przy produkcji cegieł w Cegielniach Junikowo, Kotowo, Świerczewo, Zabikowo na I i II zmianę zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej. Zarobki w granicach od 1.200—1.600 zł plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr, Poznań, ul. Jackowskiego 42a. K4093

Fryzjerów męskich przyjmie natychmiast RSF Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, Garbary 64. K4054

Każdą ilość pracowników fizycznych do prac akordowych przy produkcji wyrobów betonowych przyjmie Betonarnia w Kołaczku, powiat Września. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Zakładu na miejscu. K2997

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach i stażem pracy w rolnictwie chociaż 5 lat, zaangażuje natychmiast Stacja Nasiennego Szkółkarska Zieleni Wielkie, poczta Tykadłów, pow. Kalisz. Zastrzegamy sobie prawo wyboru kandydata. 26293g

Praca

Potrzebni zaraz swajcar i traktorzysta (mieszkanie, światło, kościół). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 26277p.

Ogrodnik z długoletnią praktyką poszukuje posady wraz z mieszkaniem dla rodziny, w Poznaniu. Wiedomość: Gliniecka, Górzów Wlkp., 30 Stycznia 32 m. 6. 26282p

Samodzielna krawcowa i uczennica (może być zamężna), potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 26285g.

Pracę chałupniczą przyjmie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 26276g.

Kupno

Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu, załatwi Ci to fachowo i szybko Koncesjonowane Pośrednictwo. Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 18952g

W dniu 13 lipca 1958 zmarł w wieku lat 39, śp. **WŁADYSŁAW PINIEWSKI** laborant Katedry Ochrony Lasu WSR w Poznaniu.

W Zmarłym Katedra straciła oddanego i sumiennego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Gołębzinie.

Pracownicy KATEDRY OCHRONY LASU 21463g

Dnia 12 lipca 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik, śp.

Jan Pyżalski

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika oraz serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 15 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rada Nadzorcza Współpracownicy Zarząd SPÓŁDZIELNIA PRACY „KONFEKCJA” POZNAŃ. 21431g

ś.†p. **Józef Sikorski**

Kpt. b. 60 pułku piechoty Wlkp. w Ostrowie, ppłk. AK, uczestnik powstania wielkopolskiego 1918 r., wojny 1920 r. i kamp. wrześniowej 1939 r. zmarł nagle w dniu 11 lipca 1958 r. w wieku lat 59.

Pogrzeb odbył się dnia 13 lipca w Ostrzeszowie.

Cześć Jego pamięci!

TOWARZYSZE BRONI z b. 60 p. p. Wlkp. 21461g

W dniu 12 lipca 1958 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

Walenty Adamski

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 11 na cmentarzu jeżyckim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 21393g

W dniu 12 lipca 1958 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Andrzej Kłosiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI 21419g

Poznań, Jeżycka 4.

Norki hodowlane „Standard” sprzedam. Fachowe porady bezpłatnie. Poznań, tel. 49-50, godz. 8-16 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19070g.

Samochód „Fiat” 1100 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Grobla 7, Durbka. 26277g

Samochód DKW F-7 (Meisterklasse) 4-drzwiowy, motocykl „Standard” z przyczepką w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 19. 19339g

Saksofon alt. „Weltklang” nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Katowice pod „Alt”. K4145

Podkładki metalowe (fabrycznie nowe) do dachówek typ karpówka podwójna sprzedam po cenie 14,80 zł za sztukę, posiadam 750 sztuk. Betonarnia w Kursko koło Międzyrzecza. K4147

Sprzedam pilnie urządzenie galwanizacyjne oraz urządzenie do produkcji lamp (zyrandoli). Litecki, Jędrzychów k. Zielonej Góry. K4148

Sprzedam samochód osobowy górnozaworowy Olym pia, ogumienie nowe, silnik, części zapasowe, Sulechów, tel. 248. K4150

Autobus „Mercedes” (Diesel) na 50 miejsc siedzących oraz samochód ciężarowy „Mercedes” po generalnym remoncie (nowe ogumienie) sprzedam lub zamienię na „Warszawę”. Lasoń, Będzin, Okrzei 28, telefon 715-15. K4146

Opony importowane mało używane — sprzedam. Wymiary: 500, 560, 600, 640, 670, 710, 760 × 15; 640, 590 × 14; 670, 640, 560 × 13 oraz wymiary francuskie. Lang, Gdynia, Świętojańska 34, telefon 25-95. K4176

Silnik elektryczny 23 kW n. 730 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 26268p.

Sprzedam tokarnię do metalu 1,50 m toczenia (płaskie łozie), oglądać można Antoni Bryl, Chwałkowo, poczta Krobica, pow. Goścyn. 26269p

Sprzedam ciągnik „Urus” motor 10 KM „Deutz”, mocniejszy 60 cal i samochód osobowy marki „Sam”. Wiktor Strzebiński, Padniewo, poczta Mogiła, stacja kol. Mogiła. 26270p

Kajak z motorkiem „Sachs” 99 cm i żaglem, całość w dobrym stanie sprzedam. Poznań, 23 Lutego 29/33 m. 45. 26271p

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie. Leszno Wlkp., tel. 21-92. 26274p

Sprzedam greplarnię 60-ke z motorkiem. Stanisław Wójcik, Włoszakowice, pow. Leszno. 26276p

Samochód „Citroen BI-11” w idealnym stanie na nowym ogumieniu sprzedam. Nowy Tomyśl, tel. 460, od godz. 16. 26278p

Sprzedam samochód ciężarowy Dodge 3-tonowy na dobrym ogumieniu na chodzie. Tadeusz Gili, Pniewo, Rynek 21. 26279p

Sprzedam samochód marki DKW 700 „Meisterklasse” w dobrym stanie, ogumienie nowe, części zapasowe. Leszno, Rynek 21. 26281p

Sprzedam motocykl M-72 z wozkiem nowym. Hyblewski, Wierzyce, Górzów-ska 43, pow. Górzów. 26284p

Traktor „Urus” po kapitalnym remoncie 3 przyczepy okazujecie sprzedam. Szczecin, Boh. Warszawy 117, tel. 42-18, Borkowski. 26294p

Dnia 12 lipca 1958 r. zmarł, nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 62, śp.

Walenty Adamski

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 11 na cmentarzu jeżyckim.

Rada Nadzorcza Zarząd Współpracownicy RZEM. SPÓŁDZ. DRZEWNIAC, USŁUG, ZAOPATRZ. I ZBYTU, POZNAŃ, Rynek 34. K4181

Dnia 13 lipca 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, śp.

Stanisław Pawlaczek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godzinie 18 na cmentarzu w Skokach, pow. Wągrowiec.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA Z SYNAMI 21401g

Dnia 12 lipca 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

Piotr Hurnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążona RODZINA 21352g

Poznań, Czerwonej Armii 70.

Poznań, Czerwonej Armii 70.

Poznań, Czerwonej Armii 70.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE W POZNANIU, ulica Św. Wojciecha 28 ogłaszają

II przetarg

na remont i przebudowę pomieszczeń biurowych.

Termin składania ofert w ciągu 1 tygodnia, od daty ukazania się ogłoszenia. O komisijnym otwarciu ofert zostaną oferenci pisemnieawiadomieni. Odnosna dokumentacja znajduje się w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualność wycofania przetargu. K4101

Skuter Peugeot nowy bardzo okazujecie sprzedam. Poznań, tel. 15-35. 26521g

Motocykle „BMW-750” „Puch-200” i samochód „Hanomag-Garud” sprzedam. Poznań, Czajca 4. 26526g

Silniki elektr. 5,5—7,5 kW sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 10 m. 2, tel. 624-02. 26531g

Samochód Opel-Kadet po remoncie na nowym ogumieniu, zapasowe części okazujecie sprzedam. Półrolniczek, Koźmin Wlkp., Rynek 15, tel. 191. 26532g

Pięć angielskie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 41a m. 11. 26571g

Czworki skoczkie (collie) 3-tygodniowe sprzedam. Puszczykowo, ul. Gwardia 6. 26578g

Aparat fotograficzny „Kinonacta” sprzedam lub zamienię na motocykl. Poznań, Strusia 11 (sklep). 26584g

Sprzedam pianino koncertowe Betting, Poznań, Wesoła 51 m. 3. 26592g

Norki hodowlane sprzedam. Poznań, Warszawska 61. 26606g

Platformę 3-tonową, przyczepkę 5-tonową, koniak, 8-letni, silny, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 26620g.

Wielkie alczackie 2-mieściowe oraz ręczny magiel sprzedam. Poznań, tel. 634-81. 26646g

Sprzedam samochód DKW 700 Meisterklasse 4-osobowy kabriolet w dobrym stanie. Poznań, tel. 501-74, od 16. 26647g

Lokale

Zamiana mieszkań. Biuro Pośrednictwa. Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, godz. 9-13. 19012g

Zamienię pokój z kuchnią z wygodami przy Gronadzkiej na podobne mieszkanie w śródmieściu lub przedmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 21335g.

Pokoju z meblami lub bez za zwrotem kosztów remontu poszukuje panienka na poważnym stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 26272p.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i wygodami z ogrodem w Zielonej Górze na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu, Zielona Góra, ul. Akacjowa 9 m. 4. 26289p

Pokój duży komfortowy odstąpię lipiec-sierpień. Rundtowa, Sopot, Kościuszki 11 m. 3. 26286p

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką i wygodami na równorzędne w Janowcu lub Gnieźnie. Z. Czenicka, Tuchola, Sielbicka 27. 26289p

Gdynia! Pokój z kuchnią zamienię na podobne w Poznaniu. Wiedomość: Gdynia, Zakoplańska 19 m. 1, Janik. K4158

LOSOWANIE SAMOCHODÓW

Już w lipcu br. odbędzie się kolejne LOSOWANIE SAMOCHODÓW

które przypadną w udziale posiadaczom premialnych książeczek oszczędnościowych PKO. Dotąd wylosowanych zostało w Wielkopolsce 18 samochodów, w formie bezpłatnych premii.

Wszyscy, którzy założyli odpowiednie książeczki do 15 lipca br. z pełnym wkładem 6 względnie 9 tysięcy złotych, wezmą udział w następnym losowaniu, tj.

W PAŹDZIERNIKU BR.

NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU Aleje Marcinkowskiego nr 12 ogłasza

przetarg nieograniczony

samochodu osobowego marki „Fiat”, typ 1100, który odbędzie się dnia 1 sierpnia 1958 r., o godzinie 10, w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 12. Cena wywoławcza wynosi 27.000 zł.

Samochód oglądać można w miejscu przetargu na trzy dni przed jego terminem, pomiędzy godz. 10 a 13 po uprzednim zgłoszeniu się w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym, Al. Marcinkowskiego 12.

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu. 21334g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ WE WRZESNI ADMINISTRACJA DOMÓW MIESZKALNYCH

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kap. rem. budynków ADM na ogólną kwotę 120 tysięcy zł.

Podkłady kosztorysowe można odebrać w tut. MPKG — ADM, Ratusz, pokój 7 (Obr. Stalingradu 1).

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 25 lipca a 26 lipca o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Kierownictwo MPKG — ADM zastrzega sobie dowolny wybór oferenta dla całości lub części wykonania. K4102

KLUCZ PAŃSTW. GOSPODARSTW ROLNYCH WYDAWY

ogłasza przetarg

na dzierżawę zbioru owoców z drzew w sadzie gospodarstwa Waskowo, który odbędzie się w dniu 18 lipca 1958 r. o godz. 10 w gospodarstwie Waskowo, poczta i stacja kolejowa Pniewo, pow. Gostyn. K4143

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią przedpokojem z wygodami, 1 ptr. (metraż nieduży) w Elblągu na podobne w Kaliszu lub w Ostrowie Wlkp. Adres: Stanisław Słowik, Elbląg, ul. Trybunańska 13a m. 3. 26292g

Domek 3-izbowy z ogródkiem kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny: Janina Ujmowa, Wiesława, PGR, pow. Tarnowskie Góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 26611g. K4142

1-2 ha ziemi blisko Poznania, najchętniej okolica Ławicy, Podolan, Sucheogłasu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 26611g. K4142

Dnia 14 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, po ciężkiej chorobie, przeżywszy 93 lata, nasza ukochana matka, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, śp.

Emilia Kaźmierska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie 19 bm., o godzinie 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 21449g

Poznań, Llandudno, Saltford, Londyn.

Dnia 14 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra i babunia, śp.

Stanisława Otomańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 21422g

Dnia 13 lipca 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 78, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

Leonard Hypszer

em. nauczyciel. Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona DZIECI I RODZINA 21376g

Poznań, Pamiątkowa 23 m. 6.

Poznań, Pamiątkowa 23 m. 6.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ WE WRZESNI

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż 58,80 mb. rur studziennych o wymiarach Ø 305 mm w bardzo dobrym stanie.

Przetarg odbędzie się dnia 31 lipca br. o godzinie 8 w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej we Wrześni, przy ul. Obr. Stalingradu nr 1 (Ratusz), pok. 4. Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 30 lipca br. oferty w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na kupno rur”. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Rury studziennie oglądać można codziennie od godz. 8—10 w Przedsiębiorstwie we Wrześni przy ul. Miłosławskiej nr 8. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4021

UWAGA!

UWAGA!

KLIENCI

MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ART. ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

PUBLICZNE LOSOWANIE

BEZPŁATNEJ LOTERII REKLAMOWEJ

połączone z wyświetlaniem filmu panoramicznego najnowszej produkcji

odbędzie się:

dnia 24 LIPCA BR. o godzinie 10 w sali

KINA „RIALTO”

Bezpłatne bilety za okazaniem losu

wydaje:

DOM ODZIEŻOWY „ELEGANT”

ulica Paderewskiego 1 K4065

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY GAZOWNI WARSZAWA, ulica Krucza 6/14 ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż nietypowych zapasów wyrobów krzemionkowych i szamotowych (kaszaltek) złożonych w gazoniach: Poznań, Gdańsk, Lublin, Opole, Ząbkowice Śl., Dzierżonów, Kalisz.

Materiały można oglądać w odnośnych gazoniach lub informację udzielić Dł. Zaopatrzenia Przedsiębiorstwa Budowy Gazowni, Warszawa, ul. Krucza 6/14.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 25 lipca br. w Dyrekcji Przedsiębiorstwa o godz. 11.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta z tym, że w przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K4068

ZJEDNOCZENIE INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH obecnie

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTAL. W POZNANIU, ulica Ogrodowa 12 ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż 1 samochodu ciężarowego marki „OPEL-BLITZ”, 0,75 t.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lipca, o godzinie 10, przy ul. Ogrodowej 12. Cena wywoławcza 20.000 zł. Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 7-15, przy ul. Krzyżowej 15. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne wymienione w zarządzeniu Min. Komunikacji z dnia 8. maja 1957 r. (Monitor Polski nr A-56 poz. 353) z zachowaniem warunków określonych w tym zarządzeniu. Obowiązujące wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ZIS i E najpóźniej na dzień przed terminem przetargu. K4178

Spiesznie kupię 1,5—3 ha. Ziemia w 1-4 klasie, szerokości najmniej 40 m. bydyńki w jakimkolwiek stanie elektryfikowane, do szkoły najdalej 2 km. do stacji kol. do 5 km. Zgłoszenia pod adresem: Edmund Graczyk, Zieliniec, poczta Nowawies Król, pow. Września. 26158g

Sad owocowy — 75 jabłoni, wydzierżawie. Urban, Wilkowie, pow. Leszno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19532g. 26283p

Domek jednorodzinny w okolicach Poznania może być w Puszczykowie kupię lub oddam działkę z jednym pokojem w Gdyni. Warunki do omówienia. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod 4877. K4157

Zamienię dom (8 ubikacji) 2 morgi ogrodu, hodowla nutrii przy lesie, Warcie, stacja kol. na domek z ogródkiem przy Poznaniu. W. Bukowski, Stobnica, poczta Kiszewo, pow. Opatów. 26275p

Zguby 1 lipca zgubiono broszkę (akwamaryn), na ul. Czerwonej Armii. Zwrócić za wynagrodzeniem. Zakrzewska, Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 4. 21133g

Zgubiono świadectwo szkoły powszechnej i zawodowej ukończonej w Barcinie. Tadeusz Sędrowski, Grodzisk Wlkp., Młyńska 7. 26285p

Rencista, przed 60-ka, kulturalny, wykształcony, posiada elegancja pania. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Górzów, skrytka pocztowa 101. 26280p

Solidna pania, lat 31

Spotkanie aktywu TRZZ z delegacją Polonii

Delegacja Polonii Zagraniczej, która przybyła do Polski, celem wzięcia udziału w uroczystościach 22 Lipca, spotka się we wtorek, 15 bm. z przedstawieli Rady Okręgowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Poznaniu. Spotkanie odbędzie się w sali konferencyjnej WRN.

Będziemy mieli lepszyc lekarzy

Ministerstwo Szkół Wyższych położyło w roku bieżącym specjalny nacisk, aby na pierwszy rok medycyny przyjmowano tylko najzdolniejszych absolwentów, gdyż przed przyszłymi lekarzami jest długa droga 6-letnich studiów, a „odpady” powinny być ze względów społecznych jak najmniejsze. Nie jest przy tym wykluczone, że okres studiów zostanie przedłużony do lat 7.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że egzaminy już obecnie są dość rygorystyczne a będą jeszcze bardziej ostre należy się spodziewać, iż medycy których da tegoroczny nabór, w pełni opanują współczesną medycynę teoretyczną i praktyczną.

W związku z tymi zamierzeniami Ministerstwa Szkół Wyższych, Akademia Medyczna w Poznaniu zmniejsza w roku bieżącym ilość miejsc z 300 na 200. Zgłosiło się natomiast 840 kandydatów. Pewną ilość miejsc zarezerwowano dla felczerów i repatriantów.

Czy ograniczenie ilości miejsc ma oznaczać, że zbliżamy się do nadprodukcji lekarzy? Bynajmniej. Lekarzy mamy wciąż za mało, zwłaszcza w mniejszych osiedlach, od których stroną młodzi doktorzy, skupiając się głównie w większych miastach. Chodzi tu o podniesienie kwalifikacji młodych lekarzy, które — jak wiemy sami z praktyki — nie są jeszcze pełne. (hb)

Zguby

Adam Podlacha, zam. przy ul. Kochanowskiego 21 znalazł 8 lipca około godz. 17 portfel z legitymacjami na nazwisko Zdzisław Stasiak.

Jan Misiak znalazł teczkę a w niej pęk kluczy przy ul. Szamotulskiej. Zguby odebrać można w Redakcji pok. 62, ul. Grunwaldzka 19.

Lipiec	Imieniny
15	Henryka, Włodzimierza
wtorek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; MARCINEK — w terenie; pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 14-20 „Ryszard III” (ang., 14 l.); MUZA — g. 15, 17-20 „Sprawiedliwość stała się zadość” (franc., 18 l.); WARTA — g. 13, 15 „Mały uciekinier” (amer., 18 l.).

Na marginesie

kilku mocno wyszczerbionych stopni schodowych w „DT”.



— Coś podobnego widziałem już w czasie mistrzostw szachowych w Lesznie!
Rys. L. Kapczyński



W ostatnią niedzielę — nad Wartą

Fot. K. Przychodźki

10 m² na osobę

Nowe normy zaludnienia mieszkań

W dniu wczorajszym odbyła się sesja Rady Narodowej m. Poznania, poświęcona głównie ustaleniu normy zaludnienia mieszkań na terenie miasta oraz omówieniu zmian w czynszach i warunkach najmu lokali mieszkalnych.

Po dyskusji Rada przyjęła uchwałę w której — bez względu na typ budownictwa — dla wszystkich mieszkań, objętych publiczną gospodarką lokalną, ustalila z dniem 1 lipca br. jednolitą normę zaludnienia, w wysokości 10 m kwadr. na każdą osobę. W przeciwnym razie do poprzednio obowiązujących przepisów, tym samym nie wchodzi tutaj w grę wiek, czy źródła utrzymania mieszkańców.

W uzasadnieniu uchwały stwierdza się m. in., że dotychczasowe normy zaludnienia stwarzały wiele poważnych kłopotów zarówno dla mieszkańców miasta, jak i dla organów kwaterunkowych. Ustalenie bowiem 10 m² powierzchni mieszkalnej dla pracujących i 7 m² dla kobiet opiekujących się dziećmi, lub prowadzących gospodarstwa domowe, było różnicowaniem niesłusznym i przy dużej płynności kadr w różnych zakładach nie zawsze mogło być w pełni stosowane. Dotyczy to również osób, które

po osiągnięciu wieku starczego, zaprzestały pracy zawodowej i niejednokrotnie przez wiele miesięcy starały się o emeryturę.

Oczywiście Rada zdaje sobie sprawę, że mimo poważnego rozwoju budownictwa w okresie powojennym, w Poznaniu będzie nadal odczuwać się jeszcze w najbliższych latach brak mieszkań, ale tym niemniej — jej zdaniem — projektowana jednolita norma w wysokości 10 m² na osobę, winna być uznana za minimum potrzeb mieszkalnych człowieka. Niższa bowiem nie będzie miała w praktyce większego znaczenia dla uzyskania powierzchni mieszkalnej i doprowadzi do dalszych niesnasek we wspólnych mieszkaniach. Z drugiej strony znaczna część mieszkańców miasta posiada już w chwili obecnej prawo do 10 m² powierzchni mieszkalnej, a więc podważanie nabytych uprawnień byłoby niesłuszne i niecelowe.

Innym punktem wczorajszej sesji było omówienie zmian w czynszach i warunkach najmu lokali mieszkalnych. Jak wynikało z przytoczonych, a w dużej mierze przez nas omawianych materiałów, uchwalona przez Sejm ustawa z dnia 6 czerwca br. wniosła szereg zasadniczych zmian do obowiązujących dotychczas przepisów o czynszach i warunkach najmu lokali mieszkalnych. Zmiany te przewidują m. in. podwyżkę czynszów za tak zw. powierzchnię ponadnormalną i dla tzw. inicjatywy prywatnej, wprowadzenie kaucji związanych z najmem lokali oraz opłat za urządzenia kąpielowe w tych lokalach.

Utrzymuje się w zasadzie opłacanie czynszu w dotychczasowej wysokości przez najemców, którzy nie opłacają podatku obrotowego i dochodowego, to jest robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach na podstawie umowy o pracę.

Dla osób opłacających czynsz w dotychczasowej wysokości wprowadza się opłaty od nadwyżek powierzchni

Pouczająca historia

Opisane zdarzenie nie jest, niestety, czymś wyjątkowym. Natomiast epilog można założyć do faktów, tzw. nietypowych. Ale — do rzeczy. 11 bm. ok. godz. 21, na przystanku przy Moście Uniwersyteckim zatrzymał się tramwaj linii nr „2”. Przednim pomostem wsiadł Czesław Drzewiecki (zam. przy ul. Dąbrowskiego 426). Na uwagi motorniczego, który zwrócił uwagę, że wsiadać należy tylnym pomostem, pasażer — znajdujący się w „pijanym widzie” — nie reagował. Wówczas tramwajarz, na żądanie innych pasażerów, wysadził Drzewieckiego z wozu. W trakcie tego, niesforny pasażer zaczął się szamotać. Rozzerwał motorniczemu mundur, obrzucał wiazanką wulgarnych epitetów i wreszcie uderzył go pięścią w głowę. Dzięki pomocy pasażerów, Drzewiecki został obezwładniony i wkrótce znalazł się w Izbie Wyrzeczów. 12 bm. prokurator zastosował wobec niego areszt pod zarzutem przestępstwa z art. 133 § 1 (napaść na pracownika w służbie).

Może ten epilog będzie kubałem zimnej wody dla wszystkich — delikatnie mówiąc — zbyt krewkich obywateli... (ak)

mieszkalnej ponad obowiązujące w danej miejscowości normy zaludnienia, o ile nadwyżka ta obejmuje co najmniej powierzchnię najmniejszego pokoju w mieszkaniu, lub jednostkę czynszowej. W takim wypadku opłatę tę oblicza się od całej powierzchni ponadnormalnej.

Wszystkie przepisy ustawy o zmianie dekretu o najmie lokali, odnoszące się do czynszów mieszkalnych, dotyczą również najemców, zajmujących mieszkania w domach prywatnych.

(1)

Prawie 5 mln. zł oszczędności na likwidacji przerosłów w DOKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu realizując uchwały XI Plenum, przystąpiła od stycznia br. do likwidacji przerosłów zatrudnienia. Do lipca br. zwolnionych zostało 673 pracowników, a od 1 października przestanie pracować dalszych 235. Spośród tych 908 pracowników — 619 zwolnionych zostało z administracji, a 289 dzięki zmianom organizacyjnym z produkcji. (Np. przez połączenie dwóch funkcji w jedną). Z samej centrali dyrekcji odejdzie 191 pracowników administracyjnych.

Przez zwolnienie tych pracowników DOKP zaoszczędzi rocznie 4.860 tys. zł. Z kwoty tej 1.945 tys. zł przeznaczono na szkolenie młodych pracowników, a 263 tys. na podwyższenie pensji pracownikom, którzy obecnie spełniają dwie funkcje. Rzeczywista więc oszczędność wyniesie ponad 2.600 tys. zł.

Na emeryturę do 30 czerwca br. odeszło 1.372 pracowników, a do 31 lipca br. odejdzie jeszcze 151. Spośród emerytów zatrzymano 239 fachowców.

Za notoryczne bumelanctwo i pijaństwo DOKP zmuszona została wymówić pracę 106 pracownikom etatowym i 375 umownym. Pewną część zwolniono także na podstawie posiadania innych a dostatecznych warunków utrzymania (np. rolnictwo).

W związku z przejściem na emeryturę sporej liczby rencistów DOKP do końca roku będzie musiała zatrudnić nowych 794 pracowników. Jest to również połączone ze zwiek

szonymi zadaniami DOKP. Od stycznia br. bowiem zasięg Dyrekcji powiększył się o część okręgu łódzkiego i wrocławskiego. Najwięcej bo 250, poszukuje się kwalifikowanych robotników oraz 193 kierowników pociągów i konduktorów. Obecnie na kursach kwalifikacyjnych szkoli się 523 pracowników, a na uzupełniających 112. Mimo to jednak DOKP odczuwa nadal brak fachowców. Nie można tu pominąć faktu, że większość emerytów, którzy odeszli z pracy, należała do długoletnich i doświadczonych pracowników kolejowych.

(an)

nie PODOBA się...

• Od dłuższego czasu nad dużą placówką handlową przy ul. Lampiego znajduje się szyl: „D... Dziecka”. Wiadomo, że to „Dom Dziecka”, ale... niektórzy gustują w wulgarnych dowcipach...

• W sklepach rzeźniczych aż czarno od much. Mucholapek nie zauważyliśmy...

• Przy zbiegu ulic: Fr. Ratajczaka i Czerwonej Armii znajduje się plac o ziemnej nawierzchni. Przylegający do niego chodnik, na ul. Ratajczaka, powoli przekształca się w piaszczystą drogę...

• Dość wyjątkowe niechlujstwo panuje w restauracji „Pod Zegarem”. Twierdzenie to dotyczy przede wszystkim ubikacji...

• Po kilku naprawach i dłuższych okresach przestojów, znikł (czyżby na zawsze?) zegar na budynku, znajdującym się przy zbiegu ulic: Dąbrowskiego i Roosevelt... (ak)

Sport

Kolarze w Austrii...

W odbywającym się Wyścigu Dookoła Austrii, zwyciężyli reprezentant tego kraju — Durlacher. Austriacy zwyciężyli również w kwalifikacji zespołowej. Z Polaków Czarnecki był 11, Pruski — 14 i Głowaty — 15.

...NRD...

Podobnie, jak Durlacher w Austrii, w odbywającym się Wyścigu Dookoła NRD, triumfował kolarz niemiecki — Hagen. Z Polaków, Fornalczyk zajął 6 miejsce, Gęszka był 21, Komuniewski — 23, Paradowski — 45, a Cieślak — 50. Zespołowo zwyciężyła I drużyna NRD.

...i w Poznaniu

Do zorganizowanego przez KS Warta wyścigu na trasie Poznań — Grodzisk — Poznań, stanęło 64 zawodników. Prócz kolarzy poznańskich, w wyścigu wzięli udział zawodnicy z Warszawy, Bydgoszczy, Krotoszy, Konina i Gorzowa. Wyścig kolarzy z licencją na dystansie 95 km wygrał Perz (Stomil) w czasie 2.29,48 godz. — przed Bogdanowskim (Warta) — 2.29,48 i Stoleckim (Warta — Gorzów).

Wyścig kolarzy z kartą „A” wygrał Kaleta (Lech) — 2.40,30 godz., a dla zawodników z kartą „B” — Wiśniewski (MKS — Poznań) — 1.18,45 godz. (Of.)

Campbell nie żyje

Motocyklowy mistrz świata w kategorii 350 cm, Australijczyk Campbell, zginął w niedzielę podczas wyścigów motocyklowych w Cadours, w pobliżu Toulozy. Campbell startował w tym wyścigu w kategorii 500 cm i w pewnym momencie, gdy prowadził stawkę pozostałych zawodników, stracił panowanie nad maszyną, uderzył o bandę i poniósł śmierć na miejscu. Australijczyk miał 27 lat.

„Toto-Lotek”

P. P. „Totalizator Sportowy” zawiadamia, że na specjalny konkurs sportowy „Toto-Lotek” na dzień 13 bm. wpłynęło 5.118.497 rozwiązań. Na nagrody 5 stopni przypada kwota 5.118.497 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

hokej na lodzie — nr 9; kolarstwo — nr 16; piłka wodna — nr 21; pięciobój nowoczesny — nr 24; rugby — nr 27; skok o tyczce — nr 35 oraz dyscyplina dodatkowa — skoki do wody — nr 32.

Kajakowcy wyłonili mistrzów

Tylko nieznaczne przegrupowania nastąpiły w wyniku trzydniowej batalii kajakarzy o tytuły mistrzów województwa. Ubiegłoroczny mistrz zespołowy — Surma została w niedzielę na Małcie zdetrzonizowana i oddała mistrzowskie berło kajakowcom KS Warta. Na drugim miejscu, podobnie jak i w roku ubiegłym, zostali sklasyfikowani zawodnicy Stomila, a dopiero trzecie zajęła Surma. Oceniając poszczególne klasy, najlepszą notę można by wystawić jedynie zawodnikom klasy pierwszej, bowiem walka pomiędzy poszczególnymi osadami była bardzo zaciekła i wyrównana. Wyścigi w pozostałych klasach jak i w konkurencjach kobiet przeszły bez większych emocji.

Dobłą formą błysnęła w mistrzostwach reprezentantka Polski — Florencia Radkiewicz, która wygrała bieg na 500 i 3000 metrów. Jej najgroźniejszą rywalką była kajakarka Stomila — Sochowa.

Świetnie wypadł w mistrzostwach doskonałe zapowiadający się junior Olimpii — Matusiewicz, który z dużą przewagą wygrał wyścig na 10 000 m oraz na 1000 m.

Oto wyniki ciekawszych biegów:

C-1 10 000 m sen.: Kozłowski (Warta); K-1, sen. II: J. Kuleczak (Poznań); 2. Podwojski (Warta); K-2, sen. II: 1. Gancarz-Michalski (Olimpia); 2. Królkowski-Karasiewicz (Poznań); K-2, sen.,

Mistrzostwa akademików zakończone

Ostatni dzień zawodów lekkoatletycznych, jubileuszowych akademickich mistrzostw Polski przyniósł dwa piękne wyniki. Znajdujący się w świetnej formie nasz czołowy skoczek o tyczce — Zenon Ważyński, uzyskał dobry wynik — 4,40 m. W drugim skoku na wysokość 4,50 m niewiele brakowało, aby padł nowy rekord Polski. Drugi, bardzo dobry rezultat uzyskał płotkarz radziecki — Pietrow, który przebiegł 200 m p. p. w czasie 23,5 sek. Jest to jeden z najlepszych wyników światowych w tej konkurencji.

Bardzo zaciekły był bieg na 5.000 m. Mimo że wyniki były dość słabe, walka trwała do ostatnich metrów. Ostatecznie, bieg ten wygrał Węgier — Berta w 14.53,6 min. Interesujący był również pojedynek sztafet na dystansie 4x400 m. Zwyciężył zespół AZS (Poznań) w czasie 3.7,5, przed Olsztynem. — Jeszcze jeden rekord Polski padł w skoku o tyczce. Ustanowił go młodzik Korońkiewicz z Warszawy, osiągając 3,80 m, co jest rekordem Polski młodzików.

III kl.: Dolatkiewicz-Tomaszyk (Stomil); K-1 sen.: III kl.: Matusiewicz (Olimpia); K-2, sen.: I kl.: Bielczewski-Leśniewicz (Warta); 2. Stolpiak-Drejerzak (Stomil); K-1, sen.: I kl.: 1. Torzecki (Stomil); 2. Rodziejczak (Warta); 3. Lulczyński (Stomil).

Kobiety: 500 m, K-1, sen.: Radkiewicz (Warta); K-2, sen.: Socho-Torzecka (Stomil); 2. Kuleczak-Majcherek (Poznań); K-1, sen.: II kl.: Stefanińska (Surma). (w. o.)

Regaty w Lucernie

Z udziałem 42 reprezentacji klubowych z 12 państw rozegrane zostały w sobotę i niedzielę w Lucernie wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie, w których brał udział również Polacy.

Polskie osady wypadły bardzo dobrze. Dwójka ze sternikiem — Schwarzer — Jagodziński (sternik Kasproicz) w przedpołudniowych eliminacjach bez trudu zakwalifikowała się do finałów. W finale, po zaciekłej walce, ulegli oni nieznacznie tylko jednej osadzie — Ruderclub Germania (Düsseldorf). Niemcy uzyskali świetny rezultat, będący nowym rekordem toru — 7.31,4 min, a Polacy, którzy wyprzedzili osady Szwajcarii, Francji i Włoch, osiągnęli również bardzo dobry rezultat — 7.34,0 min.

W finale czwórek bez sternika, osada Zawiszy (Bydgoszcz) zajęła w trudnej konkurencji pierwsze miejsce. Z niewyjaśnionych powodów, nasi wioślarze zostali jednak zdyskwalifikowani i ostatecznym zwycięzcą w tym biegu został szwajcarski Ruderclub. Gorzej powiodło się naszej dwójce podwójnej. Zakwalifikowała się ona do finału, w którym jednak, po zaciekłej walce, dopiero na ostatnich metrach dała się wyprzedzić osadzie wicemistrza Europy, Ruderclub (Berlin) — 6.40,6 i zawodnikom z Rouen — 6.42,5. Polacy uzyskali jednak dobry czas — 6.45,2.

W skiffie bezapelacyjnym zwycięzcą był sławny Australijczyk — wicemistrz olimpijski — mc Kenzie.

Klepińska przegrywa

Rekordzistka Polski w pływaniu stylem motylkowym — A. Klepińska (Warta), doznała w niedzielę na basenie „Arki” w Gdyni niespodziewanej porażki na swym koronnym dystansie — 100 m st. mot., ulegając Aluchnie (Skra — Warszawa), która dystans ten przeplęła w czasie 1.22,5 min. Poznanianka uzyskała wynik — 1.23,2 min. Podczas tych samych zawodów, Salomon (Flota — Gdynia) przeplęła 100 m st. dow. w czasie 58,8 sek. (Of.)

KOZIOŁKI

W dodatkowym ciągnięciu padły następujące numery: 13 — 30 — 28 — 37 — 43 — 29